

21 sierpnia 2013 roku

Dr inż. Jan Pająk

**"Strony Jana Pająk - [humanity.pl.pdf](#)"**

(tj. PDF broszurka z tekstem strony internetowej o nazwie [humanity.pl.htm](#) i tytule

**"Totaliztyczne receptury na udoskonalanie świata")**

Wellington, Nowa Zelandia, 2013 rok,  
ISBN 978-1-877458-66-8.

Copyright © 2013 by dr inż. Jan Pająk.

Wszystkie prawa zastrzeżone. Całość ani też żadna z części niniejszej publikacji nie może zostać skopiowana, zreprodukowana, przesłana, lub upowszechniona w jakikolwiek sposób (np. komputerowy, elektroniczny, mechaniczny, fotograficzny, nagrania telewizyjnego, itp.) bez uprzedniego otrzymania wyrażonej na piśmie zgody autora lub zgody osoby legalnie upoważnionej do działania w imieniu autora. Od uzyskiwania takiej pisemnej zgody na kopiowanie tej publikacji zwolnieni są tylko ci którzy zechcą wykonać jedną jej kopię wyłącznie dla użytku własnego nastawionego na podnoszenie swojej wiedzy i dotrzymają warunków że wykonanej kopii nie użyją dla jakiegokolwiek działalności przynoszącej dochód czy zawodowej, a także że skopiowaniu poddadzą całą tą broszurkę - włącznie z jej stroną tytułową oraz wszystkimi rozdziałami, tablicami, ilustracjami, itp.

Data najnowszej aktualizacji strony internetowej prezentowanej niniejszą broszurką podana jest powyżej w górnym lewym rogu. (W przypadku dostępu do kilku egzemplarzy tej broszurki rekomendowane jest czytanie egzemplarza o najnowszej dacie aktualizacji!)

Niniejsza broszurka PDF zawiera tekst wskazywanej w jej tytule strony internetowej pióra dra inż. Jana Pająk. Z kolei owe strony są formą szybkiego raportowania czytelnikom wyników badań naukowych uzyskanych przez autora tej broszurki. Ich autor jest świadomy, że badania te i ich wyniki mają unikalny charakter, jako że wcześniej nikt w całym świecie NIE podejmował badań objętych zaprezentowaną tu broszurką. Dlatego idee które broszurka ta prezentuje stanowią intelektualną własność autora tej broszurki. Wszystkie opublikowane tu idee, teorie, wynalazki, rozwiązania, wyjaśnienia, opisy, itp., posiadające wartość dowodową lub dokumentacyjną, są opublikowane tutaj zgodnie ze standardami i wymogami przyjętymi dla publikacji (raportów) naukowych. Szczególna uwaga autora skupiona była przy tym na wymogu odtwarzalności i najpełniejszego udokumentowania źródeł, t.j. aby każdy naukowiec czy hobbysta pragnący zweryfikować lub pogłębić badania autora był w stanie dotrzeć do ich źródeł (jeśli nie noszą one poufnego charakteru), powtórzyć ich przebieg, oraz dojść do tych samych lub podobnych co autor wyników.

Niniejsza broszurka jest kolejną z całego szeregu podobnych do niej broszurek w bezpiecznym formacie PDF, gratisowo oferowanych zainteresowanym czytelnikom za pośrednictwem totaliztycznej strony o nazwie [tekst 11.htm](#) - która upowszechnia PDF wersje najważniejszych i najbardziej poczytnych stron autora. Tematyka tej broszurki jest reprezentowana w najnowszej [monografii \[1/5\]](#) o następujących danych bibliograficznych:

Pająk J.: "Zaawansowane urządzenia magnetyczne", Monografia, 5 wydanie,  
Wellington, Nowa Zelandia, 2007 rok, w 18 tomach, ISBN 978-1-877458-01-9

Dane kontaktowe autora, ważne w 2013 roku - tj. w przygotowania tej broszurki:

[Dr inż. Jan Pająk](#)

P.O. Box 33250, Petone 5046, NEW ZEALAND

Email: [janpjak@gmail.com](mailto:janpjak@gmail.com)

Za każdym razem kiedy otworzę telewizor i oglądam coraz bardziej ponury obraz świata staczającego się w odchłanie zła, marzy mi się szczęśliwa ludzkość i Ziemia. Marzy mi się aby ludzie mogli żyć w powszechnej zgodzie i nie mordowali się nawzajem pod jakimiś tam niemoralnymi wymówkami. Marzy mi się aby każdy mieszkaniec Ziemi miał zapewnioną pracę i godziwy zarobek, oraz aby nie musiał w obawie zastanawiać się co nastąpi jutro. Marzy mi się aby ludziom dana była możliwość pokojowego życia wśród podobnych do siebie bez codziennego podkreślania ich różnic w stosunku do innych ani bez problemów jakie z tego tytułu wynikają. Marzy mi się aby każdy bez przeszkód mógł wypowiadać i wprowadzać w życie moralne idee w które wierzy, zaś inni ludzie nie prześcigali się w ich powstrzymywaniu jeśli nie są w stanie udowodnić, że idee te są niemoralne. Analizując swe marzenia mam przy tym świadomość, że osiągnięcie tego wszystkiego jest nie tylko realne, ale również i proste. Mamy wszakże do swojej dyspozycji ogromnie moralną, pokojową, budującą i konstruktywną filozofię zwaną totalizm (tą

pisana z literą "z" w środku). Ona zaś już od dawna nam podpowiada jak dokładnie wszystko to osiągnąć. Niniejsza strona prezentuje więc owe totalizacyjne receptury podpowiadające nam jak w najprostszym sposobie daje się **udoskonalić** nasze życie osobiste, rodzinne, społeczne i polityczne, osiągając w ten sposób opisane powyżej cele.

---

## **Część #A: Informacje wprowadzające tej strony:**

### **#A1. Jakie są cele tej strony:**

Głównym celem niniejszej strony jest zaprezentowanie konkretnych metod poprawy sytuacji ludzi na Ziemi, które to metody zaproponowane zostały przez nową naukę zwaną "nauką totalizacyjną" (tj. przez tę naukę która bada rzeczywistość z filozoficznego podejścia "a priori" opisywanego dokładniej w punkcie #C1 strony o nazwie [telekinetyka.htm](#) oraz w punkcie #A2.6 strony o nazwie [totalizm\\_pl.htm](#), a która to nauka wprowadza realną szansę na poprawę sytuacji ludzkości poprzez wyeliminowanie "monopolu na wiedzę" nadużywanego przez dotychczasową starą i błędną "ateistyczną naukę ortodoksyjną").

### **#A2. Historia niniejszej strony:**

**Motto: "Ludzkość będzie cierpieła przez tak długo, aż ludzie zrozumieją, że są celowo stworzeni jako wysoce niedoskonaleni, oraz kiedy do każdej procedury ludzkiego działania powprowadzają oni poprawki nastawione na kompensowanie ludzkich niedoskonałości."**

Sformułowanie niniejszej strony było moją reakcją na ustalony w trakcie wędrówki po świecie fakt, że każde społeczeństwo na Ziemi jest trapione przez niemal zawsze ten sam zbiór problemów wynikających z ludzkiej niemoralności,

łakomstwa, agresji, żądzy władzy, unikania odpowiedzialności, itd., itp. Pierwsze sformułowanie tej strony opublikowałem więc już 15 listopada 2005 roku. Niestety, w tamtym pierwszym sformułowaniu byłem w sytuacji lekarzy przed czasem odkrycia przez ludzi faktu istnienia bakterii i wirusów. Znaczący, wiedziałem że ludzkość jako całość jest chora, wiedziałem też że niektóre posunięcia stanowią efektywne lekarstwa na symptomy tej choroby. Stąd byłem w stanie postulować użycie tego co eliminuje te symptomy, jednak NIE byłem w stanie wskazać powodów choroby ani metody jak wyeliminować te powody.

W 2007 roku doświadczyłem jednak przełomu w swoim myśleniu - nad którym jednak NIE będę tutaj się rozwodził, bowiem przełom ten opisałem już dokładniej aż na całym szeregu swoich publikacji (np. patrz końcowa część podrozdziału W4 z tomu 18 mojej najnowszej monografii [1/5]). Jednym z następstw tego przełomu w myśleniu było stopniowe odkrycie, iż **źródłem wszelkich problemów ludzkości jest wrodzona niedoskonałość ludzi celowo wpisana w ich naturę i połączona z takimi procedurami ludzkiego działania, jakby ludzie byli absolutnie doskonali**. W rezultacie tego odkrycia przeformułowałem niniejszą stronę do jej obecnego sformułowania, w którym zawarte są konkretne wytyczne filozofii totalizmu jakie poprawki na ludzką niedoskonałość powinny zostać wprowadzane do wszelkich procedur ludzkiego działania.

---

## **Część #B: Dlaczego ludzkość zablądziła:**

### **#B1. Absolutny "monopol na wiedzę" wyrosłej na błędnych filozoficznych fundamentach starej tzw. "ateistycznej nauki ortodoksyjnej", oraz następstwa tego monopolu:**

Aż na całym szeregu totaliztycznych stron staram się zwracać uwagę ludzi, iż jednym z najbardziej niszczycielskich organizacji na Ziemi są tzw. **monopole** (a także bazujące na "zmowach" ich wersje zwane "kartelami"). Oprócz punktu #H1 na niniejszej stronie, na owo niszczycielskie działanie monopolu zwracam także uwagę m.in. w punkcie #F1 strony o nazwie rok.htm, w punkcie #C5 i #B5 strony o nazwie seismograph\_pl.htm, w punkcie #D5 strony o nazwie fruit\_pl.htm, w punkcie #C1 strony o nazwie telekinetyka.htm, w wielu krajach świata stało się już nielegalne.) Tymczasem ta oficjalna, stara "ateistyczna nauka ortodoksyjna" jest rodzajem "pałacu na lodzie". Zbudowana ona bowiem została na filozoficznie błędnych fundamentach tzw. "brzytwy Occam'a" opisywanej dokładniej w punktach #F1.1 i #F2 totaliztycznej strony o

nazwie [god istnieje.htm](#), oraz tzw. podejścia "a posteriori" do badań (czyli podejścia "od skutków do przyczyny"). Owa "brzytwa Occam'a" zmusza oficjalną naukę ziemską do "wycięcia Boga" ze swoich rozważań oraz do codziennego stosowania owego podejścia do badań przez filozofów zwanego "a posteriori" (które to podejście ogranicza możliwości poznawcze nauki - np. zupełnie uniemożliwia jej poznanie Boga). Jej więc niedoskonałości wynikające z faktu że nauka ta jest "monopolem", są dodatkowo zwielokrotniane faktem, że nauka ta została ufundowana na filozoficznie błędnych fundamentach filozoficznych. Ponieważ zaś taka dogłębnie błędna nauka rządzi i ukierunkowuje praktycznie każdy aspekt życia ludzkości, nic dziwnego że ludzkość zbłądziła aż tak mocno jak obecnie widzimy to dookoła siebie.

Jednym z następstw objęcia kontroli nad życiem ludzkości przez całkowicie błędną naukę, jest że nauka ta obrosła całym zbiorem najróżniejszych nawyków, postaw, zwyczajów, itp. - które sprowadzają ludzi na manowce. Kilka reprezentantów owego zbioru omówione zostało w punkcie #C2 strony o nazwie [cooking pl.htm](#). Jednym z najbardziej groźnych dla ludzkości jest "kultura kłamania" i kultura fałszywej tzw. "naukowej moralności" jaką ta ateistyczna nauka wdraża do codziennego życia - po więcej szczegółów patrz punkt #B2 na stronie [morals pl.htm](#).

## #B2. Nowa [nauka totalizyczna](#) i jej zasada "jeśli kogoś naprawdę się kocha i szanuje, wówczas daje mu się szansę na postęp i na udoskonalenia siebie poprzez ujawnianie mu prawdy i tylko prawdy":

Na szczęście, istnieje wyjście z pułapki "kultury kłamstwa" w jaką wpędza ludzkość stara "ateistyczna nauka ortodoksyjna". Wyjściem tym jest oficjalne ustanowienie nowej "**nauki totalizycznej**", która oparta została na zupełnie odmiennych fundamentach filozoficznych (tj. na [filozofii totalizmu](#)) i która praktykuje zupełnie odmienne podejście do badań - przez filozofów zwane "a priori". Jedną z zasad tej nowej nauki jest, że eliminuje ona "kulturę kłamstwa" poprzez uświadamianie ludziom faktu, że **bez poznania prawdy NIE ma postępu** - po szczegóły patrz punkt #F1 strony o nazwie [totalizm pl.htm](#). Z kolei uświadomienie tego faktu pozwala ludziom zrozumieć, że **jeśli kogoś naprawdę się kocha i szanuje, wówczas stara się dać mu szansę na udoskonalenie poprzez mówienie mu prawdy i tylko prawdy**. (Odnotuj jednak, że jak w każdej sprawie, totalizm także zaleca aby stosować ową zasadę w sposób inteligentny, jaki NIE naraża na niebezpieczeństwo owej osoby mówiącej prawdę. **Jeśli bowiem jest wiadomym, że dany ktoś kogo kochamy, na słowa prawdy typowo odpowiada represjami, wówczas totalizm rekomenduje aby jednak milczeć, lub aby ujawniać mu prawdę w sposób**

**nienarażający na represje.** Wszakże totalizm nakazuje, że "tylko te idee są warte naszego poparcia, które wymagają aby dla nich żyć i się rozwijać, a NIE cierpieć lub umierać".)

---

## **Część #C: Dlaczego Bóg stworzył niedoskonałych ludzi:**

### **#C1. Za każdym działaniem Boga kryją się nadrzędne powody i cele:**

Ludzie w swoich działaniach nadal czasami błądzą bez celu. Tymczasem jeśli przeanalizuje się postępowanie Boga, wówczas się okazuje że za wszystkim co Bóg czyni kryje się dobrze zdefiniowany, nadrzędny cel i powody. Taki cel wytyczał również i powody dla których Bóg stworzył człowieka, zaś obecnie zarządza istnieniem i losami całej ludzkości.

### **#C2. Nowa "nauka totaliztyczna" ustaliła, że celem stworzenia ludzi przez Boga jest "przysparzanie wiedzy":**

Nowa "nauka totaliztyczna" ustaliła m.in. jaki był ów nadrzędny cel i powody dla których Bóg stworzył człowieka i ludzkość. Celem tym okazało się nim być "**przysparzanie wiedzy**" niezbędne dla nieustannego rozwoju inteligentnego wszechświata. Z uwagi na wyjątkową istotność filozoficzną celu Boga w w stworzeniu człowieka, cel ten omawiany jest i dyskutowany aż na całym szeregu totaliztycznych opracowań. Przykładowo, dalsze informacje na jego temat podane są m.in. w podrozdziałach A3, A3.1, A3.2 i A7 z tomu 1, oraz NF5 z tomu 12, mojej najnowszej [monografii \[1/5\]](#). Skrótoowo cel ten omawiany jest także m.in. w punkcie #B2 i #B4 totaliztycznej strony o nazwie [will\\_pl.htm](#), w punkcie #B1 totaliztycznej strony o nazwie [antichrist\\_pl.htm](#), w punktach #B4 i #C1 strony o nazwie [tornado\\_pl.htm](#), w punkcie #F1 strony internetowej [wroclaw.htm](#), oraz w punktach #B4, #C1, #C2, #C6 i #K1 totaliztycznej strony o nazwie [tornado\\_pl.htm](#).

### **#C3. Wysoce niedoskonali ludzie**

## **"przysparzają wiedzę" efektywniej niż ludzie doskonali:**

Jak każdy zapewne jest tego świadomym, **aby przysparzać wiedzę koniecznym jest popełnianie błędów**. Jednak ludzie którzy są już doskonali NIE popełniają błędów, a stąd NIE przysparzają wiedzy. Dlatego aby móc przysparzać wiedzę, Bóg zmuszony był stworzyć ludzi aż tak niedoskonałych jak to tylko było możliwym. Wszakże tylko wysoce niedoskonali ludzie popełniają dużo błędów, a stąd umożliwiają najefektywniejsze przysparzanie wiedzy.

Fakt, że Bóg stworzył wysoce niedoskonałych ludzi, ma poważne następstwa dla ludzkości. Przykładowo, aby poprawiać swój los, w każdą procedurę swego działania ludzie muszą wbudować poprawkę na własną niedoskonałość - w przeciwnym wypadku realizacja owej procedury da niewłaściwe wyniki.

## **#C4. Wszelkie problemy ludzkości wynikają z faktu, że w swoim postępowaniu ludzie błędnie zakładają że są doskonali:**

Niestety, jeśli przeanalizować procedury działania ludzi, okazuje się że niemal każda z nich jest ciągle tak zaprojektowana i realizowana, jakby ludzie byli absolutnie doskonali. Z kolei działanie przy założeniu że ludzie są doskonali, prowadzi do nieustannych porażek, błędów, pomyłek, cierpień, niesprawiedliwości, itp. Dlatego jest ogromnie istotne, aby tak szybko jak to możliwe, ludzie wypracowali efektywne poprawki do swoich procedur działania, tak aby następstwa ludzkiej niedoskonałości wreszcie zaczęły być eliminowane i neutralizowane.

---

**Część #D: Co się stanie jeśli ludzkość NIE zmieni swoich nawyków, nie wypracuje wymaganych poprawek dla swoich metod działania, oraz dalej będzie podążała obecną drogą:**

## #D1. Na końcu drogi którą ludzkość obecnie podąża czeka samozagłada:

Ludzkość obecnie się zachowuje jak autobus z kierowcą zaślepionym tym co wypił lub zażył. Jeśli NIE zmieni ona swoich działań wówczas przyszłość jest już jasno widoczna. Będzie nią samozagłada. Taka samozagłada jest zresztą przewidziana dla ludzkości starymi polskimi przepowiedniami - po szczegóły patrz punkt #H1 na stronie o nazwie [przepowiednie.htm](#). Przepowiednie te stwierdzają, że "ludzie sami sprowadzą na siebie taką zagładę i wyludnienie, że potem człowiek będzie całował ziemię w miejscu gdzie zobaczy ślady innego człowieka".

---

**Część #E: Jak "uwypuklanie ludzkiej niedoskonałości" oraz branie "poprawki na ludzką niedoskonałość" we wszystkim co czynimy, jest w stanie ponaprawiać i stopniowo wyeliminować wszelkie ludzkie problemy:**

**#E1. Ludzkość będzie błędziła, upadała i samowyniszczała się przez aż tak długo, aż ludzie nauczą się naprawiać skutki ludzkiej niedoskonałości:**

Nieuświadomiane założenie że "ludzie są doskonali" wpisane w praktycznie każdą procedurę ludzkiego działania prowadzi do sytuacji że niemal każde działanie kończy się porażką i czymś nieszczęściem. Ten stan będzie trwał aż tak długo, aż ludzie wypracują i wdroszą w życie poprawki na swoją niedoskonałość.

**#E2. Generalna procedura udoskonalania i**



## naprawy sytuacji ludzkości:

Generalna procedura udoskonalania i naprawy sytuacji ludzkości dałaby się zdefiniować następującymi słowami: **w każdą procedurę działania ludzi należy wbudować najróżniejsze zabezpieczenia i poprawki jakich celem będzie neutralizowanie następstw ludzkiej niedoskonałości.**

## #E3. Konkretny przykład wskazywany przez "naukę totaliztyczną" jak ludzkość może naprawić "kulturę nieodpowiedzialności i kłamstwa" ugruntowywaną przez "ateistyczną naukę ortodoksyjną":

Konkretny przykład jak w rzeczywistym życiu należy wbudować zabezpieczenia i poprawki na ludzką niedoskonałość, wypracowany został przez naukę totaliztyczną dla obecnej "kultury nieodpowiedzialności i kłamstwa" praktykowanej i ugruntowywanej przez dotychczasową "ateistyczną naukę ortodoksyjną" badającą rzeczywistość z błędnym podejściem "a posteriori". Zabezpieczenie to jest bardzo proste. Wymaga ono tylko aby dotychczas monopolistycznej oficjalnej nauce dodać efektywną "konkurencję" poprzez oficjalne ustanowienie jeszcze jednej nauki, tj. "nauki totaliztycznej" która prowadzi swoje badania przy odmiennym podejściu "a priori". Wszakże po oficjalnym stworzeniu takiej konkurencji, obie nauki będą wzajemnie "patrzyły sobie na ręce" oraz stopniowo eliminowały swoje niedoskonałości. Więcej informacji na temat konieczności oficjalnego stworzenia takiej "konkurencji" dla dotychczasowej nauki zawiera m.in. punkt #C1 na stronie o nazwie [filozofia totalizmu](#) jest kluczem do moralności."

Bóg jest nieporównanie bardziej rozumny od ludzi. W swojej nieograniczonej mądrości Bóg już dawno odnotował, że ludzie mogą wieść szczęśliwe i spełnione życie tylko jeśli w swoim postępowaniu wypełniali oni będą cały szereg określonych wymagań i zasad. Dlatego Bóg zdefiniował te zasady i wymagania i przekazał je ludziom w treści nakazów religijnych. My ludzie ów zbiór nazywamy "moralnością" - co wyjaśnia szczegółowiej punkt #B5 na stronie o nazwie [morals.pl.htm](#).

## #F2. "Brzytwa Occam'a" jako najszkodliwszy postulat filozoficzny w

## **dziejach ludzkości:**

Niestety, ludzie "wygolili" Boga ze swojego życia za pośrednictwem filozoficznej doktryny znanej w świecie pod nazwą "**brzytwy Occam'a**" - opisywanej dokładniej w punktach #F1.1 i #F2 totalizycznej strony o nazwie [god istnieje.htm](#). W rezultacie tego "zgotowania Boga z siebie", dotychczasowa oficjalna nauka stała się nauką całkowicie ateistyczną - stąd jej popularna nazwa "ateistyczna nauka ortodoksyjna" wyjaśniona już w punkcie #B1 powyżej. Ponieważ zaś nauka jest wiodącą siłą w życiu ludzkości, razem z nauką ateistyczną stała się także całą ludzkość. Po zaś zaakceptowaniu "ateizmu jako swojej codziennej religii", ludzkość zaczęła eliminować z życia niemal wszystko to co Bóg jej nakazywał z pomocą religii - czego wynikiem stał się upadek moralności. W rezultacie, np. wszystko to co Jezus kiedyś czynił, w dzisiejszych czasach jest już nielegalne i karalne przez prawo - co dokładniej wyjaśnia punkt #G3 strony o nazwie [przepowiednie.htm](#).

**#F3. W świecie w którym działają "prawa moralne" zaś "moralność" jest definiowana jako "wymagania i zasady życiowe nakazywane ludziom przez Boga", odwrócenie się od Boga wnosi nieobliczalnie katastroficzne konsekwencje:**

Powyższe wyjaśnia, że adoptowanie przez oficjalną naukę "brzytwy Occam'a" do swoich fundamentów filozoficznych, całkowicie zrujnowało moralność ludzkości. Z kolei ruina ludzkiej moralności zniszczyła ludzką zasobność i poziom życia na Ziemi.

**#F4. Oficjalne ustanowienie "nauki totalizycznej" przywróci równowagę i moralność do życia ludzkości:**

Aby przywrócić teraz ludzkości moralność i balans, konieczne jest oficjalne powołanie "nauki totalizycznej" - tak jak wyjaśnił to już punkt #E3 tej strony.

---

## **Część #G: "Kultura kłamania" jako jedno z najważniejszych źródeł zła na Ziemi:**

### **#G1. Dlaczego ludzkość "tkwi po uszy" w "kulturze kłamania":**

Ludzka potrzeba uznania innych i wysłuchiwanie pochwał, połączona z wysoką niedoskonałością ludzi, powoduje że tam gdzie jest brak merytu dla wypowiedzenia pochwały, ciągle ludzie chwalą poprzez zwykłe kłamanie. Stąd kłamstwa pojawiły się w praktycznie niemal każdym wypowiedzianym zdaniu. "Jak pięknie Pani dziś wygląda", "życzę Panu dobrego dnia", "do następnego spotkania", itd., itp. Kłamstwa są obecnie tak powszechne, że przestaliśmy je odnotowywać kiedy są wypowiedane. Są zaś one już aż tak mocno wpisane w obecną kulturę ludzką, że przestaliśmy czuć zażenowanie kiedy je wypowiadamy.

W rezultacie tego szerzenia zakłamania, w wielu krajach zachodnich np. w szkołach nauczycielom całkowicie zabrania się już krytykowania wyników pracy uczni - bez względu na to jak złe owe wyniki by NIE były. To z kolei odziera ludzi w poczucia krytyczności, oraz nakłania młode pokolenie do wierzenia, że ich mierność jest już doskonałością.

### **#G2. "Ustawy Prywatności" oficjalnie wzmacniają "kulturę okłamywania":**

Upowszechnianie przyjemnie brzmiących kłamstw zamiast inspirujących do pracy nad sobą prawd, jest już stopniowo wpisywane nawet w ludzkie prawa. W chwili obecnej istnieje już aż cały szereg ludzkich praw które prześladują prawdę oraz faworyzują kłamstwo. Najpowszechniej działające takie prawa są znane pod nazwą "ustaw lub praw o prywatności". To z ich powodu np. w Nowej Zelandii sądy niemal bez przerwy utajniają nazwiska co bardziej wpływowych przestępców, pozostawiają jednak bez ochrony tożsamości ofiar tychże przestępców. Fachowo nazywa się to tam prawem do "name suppression" (tj. "utajnienia nazwiska"). W rezultacie szerokiego stosowania tego prawa, kiedy np. jakiś seksualny maniak zgwałci kobietę, wszyscy mogą poznać nazwisko zgwałconej kobiety, jednak za ujawnienia nazwiska gwałciciela grożą kary. W rezultacie zgwałcona obrywa podwójnie, najpierw od gwałciciela, potem zaś od społeczeństwa które "wytyka ją palcami". Podobnie gdyby np. jakiś wpływowy narkoman wdarł się do mieszkania bezbronnej staruszki i ją obrabował, wówczas

prawdopodobnie sąd utajniłby nazwisko owego markomana, jednak każdy mógłby poznać nazwisko owej staruszki. W rezultacie, kiedy następnym razem temu lub innemu narkomanowi zabrakłoby pieniędzy na narkotyki, wiedziałby on doskonale do kogo ma się udać aby łatwo mógł go obrabować. Owo "name suppression" przez nowozelandzkie sądy jest tam aż tak upowszechnione, że udzielane jest już nawet w przypadkach kiedy obwinieni wcale go NIE chcą otrzymać - po przykłady patrz artykuł o tytule "Name suppression a shameful farce" (tj. "Utajnianie nazwiska haniebną farsą") ze strony A26 nowozelandzkiej gazety [Weekend Herald](#), wydanie datowane w sobotę (Saturday), January 28, 2012.

Najróżniejsze prawa blokujące upowszechnianie prawdy działają też już obecnie w aż całym szeregu innych dziedzin. Drugim co do popularności obszarem w którym dają się one ludziom we znaki, to internet. Najróżniejsze kraje wprowadzają bowiem obecnie w życie coraz ostrzejsze prawa jakie ograniczają możliwość publikowania prawdy w internecie. Przykład opisu następstw działania takich praw zawarty jest m.in. w artykule "Blogger shut down over Rena posting" (tj. "blogger zamknięty za prezentacje na temat Rena") ze strony A3 nowozelandzkiej gazety [Weekend Herald](#), wydanie datowane w sobotę (Saturday), November 12, 2011.

Jeden z bardziej szokujących przykładów oficjalnego wytłumiania prawdy przez prawodawstwo i przez sądy, opisany został w artykule "Jail for juror who discovered defendant's rape case on net" (tj. "Kara więzienia dla ławniczki która odkryła w internecie popełnienie gwałtu przez oskarżonego") ze strony A19 gazety [Weekend Herald](#), wydanie datowane w środę (Wednesday), January 25, 2012. W artykule tym opisywany jest przypadek kiedy ławniczka w sądzie odkryła dzięki internetowi, że dany oskarżony już uprzednio popełnił gwałt - jednak było to zatajone w danym procesie. Po uświadomieniu tego faktu sądowi, na karę więzienia została skazana owa ławniczka - a nie ów przestępca. Dla mnie ów przypadek jest już niemal symbolem parodii jaką ze sprawiedliwości uczyniły wypaczenia dzisiejszego prawodawstwa ludzkiego.

## #G3. Następstwa szerzenia się "kultury kłamania":

Następstwem szerzenia się kultury kłamania jest że ludzkość zatrzymała się w rozwoju, a w niektórych obszarach cofa się już do tyłu. Wszakże **bez poznania prawdy NIE ma psotępu.**

## #G4. Aby wyeliminować "kulturę kłamania" każdy musi zrozumieć korzyści z totaliztycznej zasady iż "jeśli kogoś

## kochasz, daj mu szansę udoskonalania się poprzez mówienie mu prawdy i tylko prawdy":

Faktycznie mówienie kłamstw, nawet tych najbardziej niewinnych, jest wysoce szkodliwe. Dlatego warto przyjąć zasadę, że tzw. "komplementy" i "miłe słowa" (czyli rodzaje codziennych kłamstw) trzeba rezerwować tylko dla wrogów. Natomiast tym których się kocha i szanuje trzeba mówić prawdę i tylko prawdę. Tylko bowiem w ten sposób stwarza im się szansę na poprawę i własne udoskonalanie.

---

## Część #H: "Monopole" i "kartele" oraz ludzki instynkt "wyłącznieci w posiadaniu":

### #H1. Dlaczego wszelkie "monopole" i "kartele" są ogromnie niszczycielskie dla ludzi:

Nie ma na Ziemi nic społecznie bardziej niszczycielskiego niż tzw. "monopole". Wszakże monopole powodują zasiedziałość i "pójście na łatwiznę". To z kolei obniża wydajność i jakość produktów pracy, co podbija cenę i zaniża konkurencyjność. Wyższe ceny przy niższej jakości oznaczają dewaluację pieniędzy. Dewaluacja oznacza coraz droższe i trudniejsze życie. To zaś oznacza coraz większe cierpienia, niesprawiedliwość, wyzysk, ucisk, itd., itp.

Jeszcze groźniejsze od otwartych monopoli są tzw. **kartele**. Definicję kartelu można sobie poznać z dowolnej publikacji na ten temat, przykładowo ze strony [dictionary.reference.com](http://dictionary.reference.com), gdzie jest on zdefiniowany w następujący sposób - cytuję w moim wolnym tłumaczeniu: "**kartel - międzynarodowy syndykat, zrzeszenie, lub zmowa uformowany specjalnie aby regulować ceny i produkcję w jakimś obszarze biznesu**" (w oryginale angielskojęzycznym: "cartel - an international syndicate, combine, or trust formed especially to regulate prices and output in some field of business.") Pod tym samym hasłem tzw. "słownik kulturalny" (tj. "Cultural Dictionary") wyjaśnia pojęcie kartel jeszcze innymi słowami, mianowicie jako "zmowa w której producenci podobnego lub identycznego wyrobu starają się uzyskać monopol na sprzedaż tego wyrobu" (w oryginale angielskojęzycznym "An association in which producers of a similar or identical product try to obtain a monopoly over the sale of the product.")

Wyjaśniając powyższe naszymi słowami, "kartel" jest to rodzaj sekretnej "zmowy" pomiędzy kilkoma instytucjami lub businessami, które powinny ze sobą "konkurować", jednak które formują rodzaj sekretnego monopolu poprzez zmówienie się ze sobą jak i kiedy mają one podwyższać ceny w sposób podobny jak czynią to monopole. Kartele są nawet bardziej niebezpieczne od monopolu i nawet szybciej niż monopole doprowadzają kraj do ruiny. Powodami tego jest, że są one niemal niemożliwe do wykrycia i do zlikwidowania, oraz że typowo ich apetyt na powiększanie cen i na obniżanie produktywności jest nawet jeszcze większy niż u monopolu.

## #H2. Przykład Nowej Zelandii jako kraju stopniowo "zaduszanego" przez monopole i kartele:

Kiedyś Nowa Zelandia była krajem o jednym z najwyższych standardów życia na Ziemi. Ja ciągle pamiętam jak pod ogromnie mądrymi rządami najmoralniejszego przywódcy kraju pod jakiego rządami dane mi było żyć - czyli niejakiego Sir Roberta Muldoon (opisywanego także m.in. w punkcie #B1 strony o nazwie [pajak\\_jan.htm](#)), Nowa Zelandia była istnym "rajem na ziemi". Sir Robert Muldoon doskonale znał swoich ziomków oraz ich tendencje do kumoterstwa i do "popierania swoich". Walczył więc z monopolami z iście "żelazną ręką". Przykładowo, dla wszystkiego co produkowane było w Nowej Zelandii zawsze dodawał "cenową konkurencję" poprzez albo otwieranie taniej produkcji tego produktu w rządowych zakładach, albo też poprzez importowanie taniego zagranicznego odpowiednika danego produktu. Niestety, w 1984 roku Sir Robert Muldoon przegrał wybory i utracił władzę. Z kolei następane rządy Nowej Zelandii zaprzestały podejmowania "anty-monopolowych" działań i zaczęły niemal otwarcie "popierać" swoich znajomków i koleżków. Kiedyś np. ze zdumieniem się dowiedziałem że jeden z rządów Nowej Zelandii w całości był uformowany z byłych koleżków którzy wszyscy ukończyli tą samą szkołę. Jednym z manifestacji tego "popierania swoich" było m.in. że wielu instytucjom pozwolono uformować monopole. W rezultacie nastąpiły czasy "monopolu" które kompletnie zrujnowały ten "mlekiem i miodem płynący", wspaniały kraj. Obecnie praktycznie niemal wszystko jest tam albo czymś "monopolem", albo też "kartelem". Natomiast gazety nowozelandzkie aż roją się od artykułów w rodzaju: "Turners & Growers continue to attack Zespri's export monopoly after poll results" (tj. "firma Turners & Growers kontynuują swój atak na monopol eksportowy Zespri po wynikach plebiscytu") ze strony C1 nowozelandzkiej gazety [The Dominion Post](#), wydanie z poniedziałku (Monday), April 18, 2011. (Więcej informacji o owej monopolistycznej instytucji która wślawiła się m.in. niszczeniem poszukiwanych owoców "kiwi" aby utrzymać wysokie ceny owych owoców, zawarte jest w punkcie #D5 strony o nazwie [fruit\\_pl.htm](#).) "Monopoly threat moves carpet maker to look overseas" (tj. "groźba monopolu zmusiła producenta dywanów do przeniesienia się za granicę"), ze strony C3 nowozelandzkiej gazety [The](#)

[Dominion Post](#), wydanie z piątku (Friday), November 25, 2011. "Call to end Sky TV's 'content monopoly' " (tj. "wezwanie aby zakończyć 'monopol treści' dla telewizji zwanej Sky") ze strony C9 nowozelandzkiej gazety [The Dominion Post Weekend](#), wydanie z soboty (Saturday), December 10, 2011. "It's high time to put an end to monopolies at our airport" (tj. "najwyższy już czas aby zakończyć monopole na naszym lotnisku") ze strony B4 nowozelandzkiej gazety [The Dominion Post](#), wydanie ze środy (Wednesday), December 28, 2011.

Jednym z najgorszych następstw tolerowania monopolu i karteli jest że nieustannie zwiększają one ceny oraz zaniżają wydajność produkcji. Owo zaś nieustanne podnoszenie cen praktycznie wszystkiego w Nowej Zelandii już spowodowały że "normalni" turyści przestali ją odwiedzać bowiem wyceniła się ona całkiem z rynku turystycznego. Z kolei "zwykłych" mieszkańców tego kraju przestaje być już stać nawet na takie podstawowe dobra jak mieszkania, mleko czy chleb. Przykładowo domy w Nowej Zelandii są już ponad 10 razy droższe niż ich faktyczna wartość, zaś np. krajowa konsumpcja mleka w owym kraju - który jest przecież największym w świecie producentem mleka, z powodu nadmiernych cen corocznie spada tam obecnie o około 1% na rok. Z kolei monopolistyczna instytucja jaka uniemożliwiła zakup mleka przez zwykłych ludzi z powodu nieustannego podwyższania cen tego mleka, zmuszona jest już do uciekania się do najróżniejszych "tricków" aby przyzwyczajając przyszłych obywateli do konsumpcji ich produktu (tj. mleka) - np. patrz artykuł "Free School milk for 14,000 kids in trial run" (tj. "próba rozdawania darmowego mleka dla 14000 dzieci w szkołach") ze strony A6 gazety [Weekend Herald](#), wydanie datowane w sobotę (Saturday), December 17, 2011. Chodzi bowiem o to, że takie "rozdawanie" mleka dzieciom w szkołach pozwala owemu monopolowi "upolować 3 ptaki jednym kamieniem". Mianowicie (1) "wychowuje" sobie on przyszłych konsumentów ze smakiem na mleko, (2) pozbywa się nadprodukcji mleka której nie ma gdzie sprzedać, oraz (3) ciągle będzie za to opłacana, bowiem w przyszłości zapewne wystawi rządowi "rachunek" za mleko które rozdała, zaś ów rachunek będzie zapewne musiał być opłacony z podatków obywateli. (Odnotuj że problem nadmiernego podwyższania ceny mleka przez ów mleczny monopol Nowej Zelandii dyskutuję także w (11) z punktu 13 strony o nazwie [day26 pl.htm](#).

## #H3. Jak naprawiać i eliminować zło zasiewane przez monopole:

Naprawa ta jest prosta. Każdemu monopolowi trzeba wystawić konkurencję. Jak to uczynić w przypadku dzisiejszej nauki, opisałem to już w punkcie #E3 powyżej. Jak wyeliminować monopol małżeński na usługi seksualne, opisałem to już w punkcie #J2.2.2 oddzielnej strony o nazwie [morals pl.htm](#). Z kolei dla ekonomicznych monopolu klucz mają w kieszeni politycy. Jedyny więc problem jaki nam pozostaje, to wypracować i wdrożyć eliminację monopolu polityków. Rozwiązanie jednak dla tego problemu opiszę na stronie o nazwie

## Część #I: Ludzka "zachłanność" (po angielsku "greed" lub "corporate greed"):

### #I1. Istnienie "najniższej stawki godzinowej" jednak brak "najwyższego dozwolonego zarobku":

W dzisiejszym świecie ludzka zachłanność już NIE ma granic, zaś ludzkie prawa tylko popierają jej eskalowanie. W rezultacie, istnieją instytucje których dyrektorzy i zarządzający pobierają pensje jakie są czasami odpowiednikami tysięcy pensji zwykłych robotników tam zatrudnionych. Jednocześnie jednak, wzrost i osiągnięcia tychże instytucji są niemal zerowe, a czasami nawet ujemne, ponieważ osoby które otrzymują te astronomiczne pensje są głupolami jacy NIE potrafią się wylegitymować żadnymi faktycznymi osiągnięciami ani wydajnością pracy która byłaby wysza od najmizerniejszych konkurentów. Jak więc moralnie uzasadnić taką ekstrawagancję. Dlatego moim zdaniem **moralność i postęp wymagają aby wprowadzone zostały prawa które ograniczają "najwyższy dozwolony zarobek" - tak aby zarobek ten nigdy NIE przekraczał ludzkoosiągalnej wydajności najzdolniejszych wykonawców danego zawodu w porównaniu do wydajności najmniej zdolnych wykonawców tego zawodu - którzy jednak legitymują się tą samą edukacją i doświadczeniem.** Przykładowo, dla programistów u których występuje najwyższa znana na Ziemi różnica pomiędzy "najlepszym" i "najgorszym" zawodowcem, ustalona obiektywnymi badaniami różnica pomiędzy najlepszym i najgorszym programistą o tym samym wykształceniu i doświadczeniu zawodowym, nigdy NIE przekracza 1:50 - co oznacza, że najlepszy programista nigdy NIE powinien zarabiać więcej niż odpowiednik 50 zarobków najgorszego programisty. Jednak już np. dla maszynistek (tj. osób piszących teksty na klawiaturach) różnica ta nigdy NIE przekracza 1:3 - tj. najlepsza maszynistka nigdy NIE jest lepsza o więcej niż 3 razy od najgorszej maszynistki o tym samym wykształceniu, praktyce i doświadczeniu zawodowym. Również np. dla ekonomistów i dla menagerów różnica ta też jest znacznie mniejsza niż dla programistów i faktycznie nigdy NIE przekracza ona 1:5 - co oznacza, że najlepszy manager nigdy NIE powinien zarabiać więcej niż 5 najgorszych managerów o tych samych kwalifikacjach i doświadczeniu. Ponieważ zaś najgorsi menagerowie, najgorsi programiści, a także najgorsi przedstawiciele dowolnego zawodu, zwykle otrzymują pensje w okolicy średniego zarobku danego kraju, to praktycznie oznacza, że **żaden zarobek indywidualnej osoby nigdy NIE powinien przekraczać 50-ciu średnich zarobków danego kraju** - co oznacza że np. najwyższe zarobki w



Nowej Zelandii nigdy NIE powinny przekraczać około 2 milionów NZ\$ - podczas gdy faktycznie sporo ludzi otrzymuje tam nawet aż kilkakrotnie wyższe zarobki. Jeśli zaś ktoś zarabia więcej niż owa najwyższa racjonalnie-uzasadniona wartość, jego zarobki są faktycznie podyktowane chciwością i pozbawione racjonalnego uzasadnienia. Jako zaś takie - są one wysoce niemoralne i ludzkość nigdy NIE powinna dopuścić aby one zaistniały!

Chociaż narazie niemal żaden kraj NIE ma ograniczeń co do najwyższego dozwolonego w nim zarobku, prawie wszystkie kraje powprowadzały już ograniczenia co do "najniższej dozwolonej stawki godzinowej". W rezultacie wielu ludzi którzy chcieliby się zatrudnić na stawce niższej od owej najniższej dozwolonej prawem, NIE otrzymuje szansy na zatrudnienie. Przykładowo w czasach kiedy byłem bezrobotnym, ja chętnie zatrudniłbym się nawet na zerową stawkę, tj. do pracy za której wykonywanie wogóle by mi NIE płacono - jeśli tylko ów rodzaj pracy pasował by do moich zainteresowań, np. gdybym znalazł bezpłatne zatrudnienie jako naukowiec lub wykładowca uczelni. Wszakże pracując zamiast siedząc jałowo w domu, utrzymywałbym swój umysł "na ruchu", poznawałbym co nowego się dzieje w mojej dziedzinie, zwiększałbym swoje doświadczenie, miałbym więcej okazji dla znalezienia dla siebie innej pracy zarobkowej niż siedząc w domu, itd., itp. W podobnej jak ja sytuacji, zapewne znajduje się wiele więcej ludzi. Jednak prawa które definiują "najniższą dozwoloną stawkę godzinową" uniemożliwiają tym wszystkim ludziom znalezienie pracy - ponieważ ich potencjalnych pracodawców po prostu już NIE stać na zatrudnienie dodatkowych pracowników i na płacenie im teje najniższej stawki godzinowej. To zaś niepotrzebnie zwiększa ceny wszelkich towarów, indukuje dewaluację walut, psuje ekonomie krajów, itd., itp. Dlatego **w żywotnym interesie moralności i ludzkości leży całkowite obalenie owej "najniższej dozwolonej stawki godzinowej"**.

## #12. Następstwa "odbierania biednym i dawania bogatym":

**Motto: "Jeśli znalazłeś się w dziurze NIE niszcz swej drabiny."**

Najlepszym przykładem tych następstw jest to co stało się w 2008 i 2009 roku z bankami. Wszakże w owych latach światowy kryzys ekonomiczny spowodowany został właśnie chciwością (po angielsku zwaną "corporate greed") i marnotrawstwem owych banków. Cóż więc uczyniły rządy wielu krajów? Ano dały owym bankom więcej pieniędzy zabranych uprzednio od podatników - tak aby banki te mogły jeszcze bardziej eskalować swoją chciwość i marnotrawstwo. Innymi słowy, wiele rządów starało się przywrócić dobrobyt w swoich krajach poprzez "odbieranie biednym i dawanie bogatym" - skąd my już znamy tę zasadę działania i skąd wiemy że nigdy NIE będzie ona efektywna?

## #I3. Jak zaradzać następstwom ludzkiej zachłanności:

Trzeba ustanowić racjonalnie uzasadniony "najwyższy zarobek", zupełnie znieść "najniższą stawkę godzinową", oraz wprowadzić system bezprocentowych pożyczek rządowych dla osób które na nie zasługują.

---

**Część #J: "Żądza władzy" przy jednoczesnym braku odpowiedzialności za podejmowane decyzje, a także wywołane tym "wyżywanie się" na innych (po angielsku zwane "bullying"):**

**#J1. Niemal każdy człowiek chciałby mieć władzę nad innymi, jednocześnie jednak NIE ponosić żadnej odpowiedzialności za decyzje które sprawujący taką władzę powinien podejmować:**

Aby zaspokajać swoją "żądzę władzy" a jednocześnie NIE ponosić niebezpiecznej odpowiedzialności za decyzje które sprawujący władzę powinni podejmować, ludzie narazie wdrożyli do powszechnego użycia tylko dwa rozwiązania. Mianowicie, owi rządni władzy albo **(1) stają się tyranami** którzy zabijają każdego kto usiłuje im wytknąć błędy w podejmowanych decyzjach, albo też **(2) podejmują decyzje "demokratycznie"** (czyli zbiorowo), tak że odpowiedzialność za błędy w decydowaniu "rozmyje" się potem na wszystkich uczestniczących, czyli że praktycznie nikt NIE ponosi odpowiedzialności za to co zadecydowano. Okazuje się przy tym, że oba te już wdrażane rozwiązania są niemal tak samo szkodliwe i wiodą do niemal takiego samego upadku moralnego i ekonomicznego danej społeczności.

Z powodu właśnie owej szkodliwości obu już powdrażanych rozwiązań dla ludzkiej "żądzy władzy bez odpowiedzialności", filozofia totalizmu ma obowiązek upowszechnienia wynalezionej przez siebie jeszcze jednego rozwiązania - które pozbawione jest wad obu powyższych rozwiązań. Rozwiązanie to jest bardzo proste. Mianowicie sprowadza się do podejmowania decyzji które są

zgodne z wymaganiami faktycznej moralności. Filozofia totalizmu ustaliła bowiem, że **wszystkie decyzje absolutnie zgodne z nakazami faktycznej moralności zawsze okazują się być poprawnymi decyzjami jakie długoterminowo NIE wnoszą sobą niepożądanych konsekwencji.** (Przez "faktyczną moralność" rozumiana jest tu "moralność" zdefiniowana w punkcie #B5 strony [morals\\_pl.htm](#).) Jak zaś podejmować takie decyzje zgodne z nakazami "faktycznej moralności", wyjaśnione już zostało w punkcie #A2.1 strony o nazwie [totalizm\\_pl.htm](#). Tutaj zaś będzie ono dodatkowo przedyskutowane w terminie nieco późniejszym. "Polityczna [partia totalizmu](#)" stoi więc teraz przed zadaniem wdrożenia w rzeczywistym życiu tego totaliztycznego rozwiązania dla problemu podejmowania właściwych decyzji.

## **#J2. Doskonałe angielskie określenie "bullying" (czyli "wyżywanie się" na innych) jakie odzwierciedla jeden z bardziej ponurych instynktów ludzkich:**

Jednym z najbardziej ponurych i szatańskich trendów i instynktów jakie rządzą ludzkim zachowaniem, jest coś co Anglicy nazywają "bullying", a co manifestuje się prześladowaniem osób słabszych od siebie. Najwyraźniej ów instynkt ujawnia się u dzieci i nastolatków, którzy całkiem otwarcie maltretują wybraną wcześniej, słabszą od siebie ofiarę. Jednak w świecie dorosłych owo "bullying" jest też manifestowane, chociaż przyjmuje ono tam bardziej "subtelne" i ukryte formy. Stąd u dorosłych najłatwiej je zaobserwować w miejscach pracy - szczególnie tych z krajów jakie są wiodące w świecie w owym "bullying" (tj. takich jak Taiwan czy Nowa Zelandia). W dalszych punktach tej części opiszę najbardziej odrażające formy tego szatańskiego instynktu ludzkiego.

## **#J3. Zmuszanie dzieci do pracy zarobkowej, jest równie niemoralne jak pobicie słabszego:**

W wielu krajach dzieci zmusza się do pracy zarobkowej, czasami zaś nawet do prostytucji. Powstały nawet całe organizacje które walczą z tą formą "bullying" słabych dzieci.

## **#J4. "Modna" ostatnio "eksploatacja**

## staruszków" poprzez zmuszanie osoby po 60-tce do pracy zarobkowej, jest też wyrazem "wyżywania się" polityków ("bullying") na bezbronnych staruszkach:

Ten problem omawiany jest już aż na całym szeregu totalizacyjnych publikacji - jako przykład patrz punkt #C8 na stronie o nazwie [pigs\\_pl.htm](#), punkt #E1 na stronie o nazwie [rok.htm](#), punkt #B1 na stronie o nazwie [pajak\\_jan.htm](#), czy patrz punkt #108 w podrozdziale W4 z tomu 18 mojej najnowszej [monografii \[1/5\]](#).

## #J5. Wojny jako przejaw "wyżywania się" niemoralnych polityków nad słabszymi krajami:

Szczególnie dobrze to "wyżywanie się" jest widoczne po najnowszych agresjach i ostatnio rozpoczętych wojnach. Do świadomości polityków NIE dotarło bowiem jeszcze to co jasno wynika z ustaleń punktu #B1 na stronie o nazwie [changelings\\_pl.htm](#) i co podkreślone zostało w punktach #I2 i #E3 strony [bitwa\\_o\\_milicz.htm](#), mianowicie, że **w świecie stworzonym i mądrze rządzonym przez wszechmogącego Boga, agresor zawsze przegrywa każdą rozpoczętą przez siebie wojnę**. Dlatego nadal istnieją na świecie politycy którzy wierzą, że na przekór życia w świecie rządzonym przez sprawiedliwego Boga, ciągle mogą bezkarnie wyżywać się nad słabszymi krajami. Jednak **karma** którą działania tych polityków generuje, pomału zaczyna być zwracana ich krajom.

## #J6. "Wyżywanie się" nad słabszymi można powstrzymać poprzez zrozumienie czym ono dokładnie jest i poprzez natychmiastowe powstrzymywanie tych niemoralnych ludzi którzy usiłują nad kimś się wyżywać:

Jeśli dokładniej przyglądnąć się krajom w których owo "bullying" jest na najwyższym poziomie na świecie, wówczas się okazuje że głównym powodem

dla którego ono tam kwitnie, jest że nikt NIC tam aktywnie NIE czyni aby je zwalczać i eliminować. Choćbowiem mówi się tam i pisze dużo na jego temat, jednak owe powodzie słów NIE są popierane niemal żadnymi faktycznymi działaniami. Tymczasem każde aktywne działanie w tej sprawie (jako przeciwieństwo jedynie narzekania, pisanie i mówienia) jest kluczem do wyeliminowania następstw tej szatańskiej skłonności ludzi - zgodnie z chińskim przysłowiem "w zamku oblażym przez szczury, kulawy kot jest lepszy od najsmiglejszego konia".

---

## **Część #K: Wrodzone lenistwo ludzi:**

### **#K1. Każda osoba jest wrodzenie leniwa - tyle że niektórzy ludzie nauczyli się lenistwo to pokonywać:**

Lenistwo wcale NIE jest czymś wyjątkowym. Praktycznie każda osoba ma je wbudowane w swoją naturę. Tyle tylko, że niektórzy ludzie potrafili wyrobić w sobie motywacje aby je pokonywać w każdej sytuacji którą uważają za wystarczająco istotną aby lenistwu NIE ulegać.

---

## **Część #L: "Popieranie swoich" - czyli gdy "liczy się kogo znasz, a NIE co wiesz i potrafisz":**

### **#L1. Nepotyzm, kumoterstwo, faworytyzm, kronizm, "kindship", "old boys network", itp.:**

Faktycznie ogromna większość wszelkich działań ludzkich wcale NIE jest dokonywana "ponieważ to powinno być uczynione", a właśnie "ponieważ my osobiście znamy kogoś kto będzie korzystał z owego działania". Oczywiście, to jest wysoce faworyzujące postępowanie które promuje i rozwija w ludziach najróżniejsze formy wypaczeń, lenistwa, korupcji, niesprawiedliwości, itp.

**#L2. Jest absolutnie konieczne aby ludzkość powdrażała mechanizmy które promują "meryt" w podejmowaniu działań, a nie nepotyzm, kumoterstwo, faworytyzm, kronizm, "kindship", "old boys network", itp.:**

Sporo takich mechanizmów już zostało wynalezionych. Przykładowo, należą do nich "konkurencja" (jako przeciwieństwo promujących kumoterstwo "monopoli"), "przetargi" (jako przeciwieństwo przyznawania kontraktów znajomkom i kumotrom), "konkursy i egzaminy wstępne" (jako przeciwieństwo "faworytyzmu"), itd., itp. Niemal więc jedyne co teraz konieczne, to upewnić się że owe mechanizmy zostaną powdrażane do praktycznie każdej dziedziny życia.

---

**Część #M: Zamienienie edukacji w dochodowy business i tegoż następstwa:**

**#M1. Edukacja dla ludzkości jest jak "głowa dla węża" (tj. gdzie owa głowa się skieruje, tam reszta węża natychmiast podąży):**

Po więcej szczegółów na ten temat - patrz punkt #E1 na stronie o nazwie [rok.htm](#).

**#M2. Jak naprawiać problemy z wypaczoną edukacją:**

Trzeba w tym celu wdrażać w życie "polski model edukacyjny" też opisywany

## **Część #N: Wiara w autorytety:**

### **#N1. Dlaczego autorytety są dokładną odwrotnością tego za co ich się uważa:**

Mechanizm decydujący o tym "kto w dzisiejszych czasach zostaje autorytetem" okazuje się być odwrotnością mechanizmu tzw. "przekleństwa wynalazców" opisanego, m.in. w punkcie #B4.4 strony o nazwie [mozajski.htm](#).

### **#N2. Dlaczego ludzie autorytetu boją się podjąć jakąkolwiek decyzję:**

Realizacja każdej decyzji może zakończyć się porażką. Każda zaś porażka naraża decydenta na utratę autorytetu. Dlatego niemal żaden z autorytetów NIE ma odwagi podjąć jakiegokolwiek decyzji - chyba że decyzje te podjęte są "zbiorowo" przez jakieś ciało w którym odpowiedzialność za wyniki tej decyzji całkowicie się rozmyje.

---

## **Część #O: Stawianie emocji ponad rozumem:**

### **#O1. Nasz świat jest ciągle rządzony emocjami:**

### **#O2. Aby wyeliminować emocje z ludzkich**

**decyzji, powinien istnieć i być stosowany specjalny "protokół podejmowania decyzji", zaś żadna istotna decyzja NIE powinna być podejmowana "od ręki":**

---

## **Część #P: Tendancja do unikania zmiany i poszukiwania lepszych rozwiązań:**

**#P1. Unikanie zmiany wiedzie do zasiedziałości, zastoju, stangancji, korupcji, itp.:**

W naturze ludzkiej leży tendencja do tzw. "stabilności" pod którą to nazwą większość ludzi rozumie "unikanie jakiegokolwiek zmiany". Tymczasem owo unikanie zmiany staje się powodem narastającego wygodnictwa, które potem jest siłą napędową korupcji, szukania władzy i zysku, eksploatacji innych, kumoterstwa, itp.

**#P2. Aby wyeliminować efekty zasiedziałości należy zmusić ludzi aby nieustannie dokonywali zmiany i szukali lepszych rozwiązań:**

Ludzkie społeczności powinny więc wypracować i wdrożyć mechanizmy które zmuszą ludzi do okresowych zmian. Zgodnie z moimi ustaleniami, zmiany takie muszą mieć miejsce NIE rzadziej niż co 5 lat - w przeciwnym wypadku ludzie stają się "zasiedziali" i inicjują korupcję. Dlatego np. każda praca i zatrudnienie powinna być na co najwyżej 5 lat, każdy przywódca kraju i polityk powinien być zmuszany do zmiany zajmowanego stanowiska już po co najwyżej 5 latach, każda rodzina powinna być zmuszana do zmiany miejsca zamieszkania



po co najwyżej 5 latach, itd., itp.

---

## **Część #R: Korupcja i pasożytnicze efekty zasiedziałości w tej samej instytucji:**

### **#R1. "Nowa miotła dobrze miecie" - ale NIE przez dłużej niż 5 lat:**

Już tylko po upłygnięciu około 5 lat, każda praca przekształca się w rutynę. To zaś wiedzie do lenistwa, poszukiwań skrótów, kumotertwa, itp.

### **#R2. Aby wyeliminować korupcję NIE wolno zatrudniać ludzi w tej samej instytucji przez dłużej niż 5 lat:**

Motto: *"W idealnym świecie każde zatrudnienie i każda pozycja zatrudniałaby tą samą osobę na co najwyżej 5 lat."*

Szerzej wyjaśniam to w punkcie #V4 poniżej.

---

## **Część #S: Inwestowanie w nieroby, obiboki, nieuki, marnotrawców, niedorajdów, chronicznych zawałaczy, itp. (tj. w ludzi po angielsku zwanych "losers"):**

### **#S1. Zamiast nagradzać ludzi którzy dają najlepsze wyniki (tj. tzw. "high achievers")**

## w dzisiejszym świecie nagradza się marnotrawców i miernoty (tj. tzw. "losers"):

Np. zamiast rozdzielać nagrody tym co coś osiągnęli, największe wydatki przeznaczane są na leczenie nałogowców, wygodne życie więźniów, rozwiedzione (samotne) matki, szkoły do nieuprzywilejowanych, itp. Tymczasem jeśli inwestuje się w marnotrawców i miernoty, z góry wiadomo iż będą to stracone inwestycje. Jeśli zaś zainwestuje się w przodowników i najlepszych, każda taka inwestycja będzie przynosiła zwrot wielokrotnie wyższy od swej wartości. Tylko więc inwestowanie w tych co dają najlepsze wyniki jest drogą do postępu i do zamożności.

---

## Część #T: Wyeliminowanie niemoralnych podatków:

**#T1. Każdy podatek jest niemoralny i powinien być zlikwidowany, jednak podatki od zakupu dóbr i usług (zwane "VAT", "GST", itp.) są najniemoralniejsze, bowiem rujną one całe kraje:**

**Motto: "Wskaż mi chociaż jedną osobę u której zapłacenie jej własnych podatków NIE wzbudziło wewnętrznych oporów, buntów i chęci spowodowania zmiany."**

Jak każdy sam może to sobie wydedukować, podatki wcale NIE muszą istnieć. Sporo też dzisiejszych państw radzi sobie doskonale bez nakładania podatków. Stopa życiowa mieszkańców wielu z nich przekracza średnią stopę życiową naszej planety. Liczne przykłady tych niezwykłych krajów można znaleźć opisane w internecie po zadaniu do wyszukiwarki słów kluczowych **kraje bez podatków**, a jeszcze lepiej - po wpisaniu angielskojęzycznych odpowiedników tych słów, tj. wpisaniu **countries with no taxes**. Aby jednak nie zakłócać toku myśli czytelnika, ja już wyszukałem pierwszych dwadzieścia najpowszechniej wskazywanych przykładów takich krajów - oczywiście na świecie jest ich więcej niż 20. Oto owe przykłady w alfabetycznym zestawieniu: **Andora, Anguilla, Bahamy, Bahrajn, Bermuda, Brunei Darussalam, Brytyjskie Virgin Islands, Kajmany, Korea Północna, Kuwait, Liechtenstein, Maldives, Monako, Oman,**

**Qatar, San Marino, Saudi Arabia, Turks i Kalikos, United Arab Emirates, Vanuatu.** (Ciekawe czy czytelnik odnotował już dosyć rzucającą się w oczy regularność w tym zestawieniu?) Nie trudno bowiem ustalić, że **płacenie dowolnego rodzaju podatku, jest dla ekonomii danego kraju tym, czym rzucanie piasku jest dla ruchomych części działającej maszyneryi.** Ponadto, jeśli sprawdzić kryteriami **filozofii totalizmu**, czy pobieranie od ludzi dowolnego podatku jest postępowaniem moralnym, albo jeśli podatki przymierzyć do wymogów definicji faktycznej "moralności" podanej w punkcie #B5 strony o nazwie **morals\_pl.htm**, wówczas się okazuje, że nakładanie przez rządzących dowolnej formy podatku jest wysoce **niemoralnym** postępowaniem ludzkim tolerowalnym wprawdzie w epoce niewolnictwa, jednak zasługującym na potępienie w dzisiejszych czasach.

Tymczasem rozumny Bóg tak steruje każdym niemoralnym postępowaniem ludzkim, aby nabywało ono **zdolności do "samoregulowania się"** - tj. zdolności opisanej dokładniej w punktach #B3 i #B3.1 strony o nazwie **mozajski.htm**, a polegającej na **"zwalczaniu niemoralności przez samą ową niemoralność"** (zgodnie z zasadą wdrażaną przez rozumnego Boga w stworzonym przez Niego świecie, że **"każdy problem wynikający z niemoralnego postępowania ludzi musi zawierać w sobie swoje własne rozwiązanie"**). Jedną zaś z zewnętrznych manifestacji tej zdolności wszelkich niemoralnych działań ludzi do "samoregulowania się" jest m.in., że każde niemoralne postępowanie ludzkie wykazuje się posiadaniem aż całego szeregu cech (raczej nieprzyjemnych dla sprawców), które już od dawna są nam wskazywane dzięki badaniom nad **"pasożytnictwem" - czyli nad filozofią niemoralności**. Przykładowo, każde niemoralne postępowanie **(a)** bez przerwy ulega nasilaniu, **(b)** zawsze kończy się katastrofą - jeśli w porę NIE zostanie zarzucone, **(c)** pozwala uniknąć końcowej katastrofy (do której zawsze prowadzi) tylko jeśli w porę zostanie całkowicie zaniechane, oraz **(d)** całkowite zaniechanie danej niemoralnej działalności wymaga włożenia w nią **wysiłku wspinania się pod górę pola moralnego wzdłuż tzw. "linii najwyższego oporu intelektualnego"** - który to wysiłek jest proporcjonalny do szkodliwości końcowej katastrofy do jakiej ta niemoralna działalność zawsze prowadzi. Powyższe cechy każdy czytelnik może osobiście wykryć w dowolnej niemoralnej działalności jakiej pełny przebieg jest mu znany. Przykładowo, jeśli ktoś poobserwuje kłamców, wówczas odkryje, **(a)** że ich kłamstwa z czasem ulegają nasilaniu, **(b)** że jeśli ich kłamstwa nie są zaprzestane, wówczas wiodą do katastrofy w rodzaju więzienia, rozwodu, utraty pracy lub mienia, itp., **(c)** że owej katastrofy kłamcy mogą uniknąć tylko jeśli całkowicie zarzucą oni kłamanie, jednak **(d)** że całkowite zaniechanie przez nich kłamania wymaga od nich włożenia aż tak dużego wysiłku intelektualnego, jak duża jest szkodliwość końcowej katastrofy do jakiej kłamanie to prowadzi - np. uniknięcie rozwodu wymaga od kłamcy przyjęcia takiej samej ilości upokorzenia i bólu co sam rozwód. Te same cechy każdy czytelnik może wykryć też w dowolnej innej niemoralnej działalności ludzkiej, przykładowo w kradzieżach, piciu alkoholu, zażywaniu narkotyków, agresywnym zachowaniu, morderstwach, wojnach całych agresywnych narodów, itd., itp.

Ponieważ pobieranie podatku też jest niemoralnym działaniem, opisane powyżej cechy niemoralnych działań ludzkich są także obecne w podatkach. I tak **(a)** podatki wykazują tendencję do nieustannego eskalowania swej wysokości, **(b)**

jeśli ich się NIE powstrzyma, wówczas wiodą do katastrofy w rodzaju rozruchów, rewolucji, upadku rządów, a czasami nawet zmiany ustroju kraju, (c) jedynym sposobem eliminowania ich niszczycielskich następstw jest zarzucenie ich pobierania, oraz (d) zaniechanie pobierania podatku jest aż tak trudne, że częściej do rozruchów społecznych, a nawet do rewolucji, upadku rządów, czy zmiany ustroju, dochodzi znacznie wcześniej niż do zaniechania owych podatków które sprowadziły na ludność tyle biedy i niezadowolenia, że zainicjowały one owe bunty społeczne.

Ze wszystkich odmian podatków nakładanych przez rządzących w dzisiejszych czasach, jeden jest najbardziej niemoralny i niszczycielski. Rujnuje on bowiem całe państwa i narody. Ta zaś jego cecha prawdopodobnie spowoduje, że to ten właśnie podatek będzie najbardziej pierwotnym (choć zapewne nieuświadomianym przez poszkodowanych) powodem burzliwych zmian społecznych które wyraźnie nadchodzą na ludzkość. Ów najbardziej niszczycielski i niemoralny podatek, to podatek od zakupu dóbr i usług - w większości krajów zwany "VAT" (w Nowej Zelandii jest on zwany "GST", zaś w USA jest on zwany "podatkiem od kupna"). Ciekawe czy czytelnik odnotował, że **podczas depresji ekonomicznej jaka ogarnęła świat począwszy od 2008 roku, te kraje które albo wcale NIE wprowadziły jeszcze u siebie podatku typu "VAT", albo u których ten podatek był niewielki (tj. NIE większy niż 10%) wcale NIE były dotknięte ową depresją**. Jednocześnie kraje które wpadły w najwyższe kłopoty podczas owej depresji, okazały się równocześnie tymi, które miały ów podatek "VAT" albo najdłużej, albo też na najwyższym poziomie. (Np. dla ludności greckiej wyspy "Cyprus", której oszczędności w marcu 2013 roku zostały poszkodowane ponad 30% stratą pobraną przez ich rządzących aby zrekompensować zachłanność niektórych ich bankierów, VAT wynosił 20% wartości każdej transakcji.) Z uwagi właśnie na ową najwyższą niszczycielskość podatku VAT, warto aby ewentualną próbę zapobiegnięcia katastrofie społecznej która wyraźnie się zbliża, rozpocząć właśnie od wyeliminowania tego niebezpiecznego podatku. Wszakże, w interesie każdego kraju i narodu który miłuje pokój i stabilność społeczną, leży jak najszybsze pozbycie się przyczyny dla przyszłych rozruchów społecznych - czyli pozbycie się podatku VAT. W opisach jakie teraz nastąpią wyjaśnię dlaczego i w jaki sposób najlepiej się do tego zabrać.

## **#T2. Dlaczego podatek typu "VAT" jest "niemoralny" i rujnuje kraje w jakich został wprowadzony:**

Podatek typu "VAT" jest bardzo niemoralny i wysoce szkodliwy z aż całego szeregu powodów. Wymieńmy tu najważniejsze z nich:

**1. Zabija on ekonomiczne inicjatywy społeczeństwa.** Wielu bowiem ludzi podejmowałoby najróżniejsze inicjatywy ekonomiczne które poprawiałyby dobrobyt i stopę życiową ludności, jednak boi się problemów legalnych i

formalności wynikających z konieczności pobierania i odprowadzania do swego rządu owego podatku "VAT". W rezultacie, zamiast realizować te inicjatywy, owi ludzie po prostu je zarzucają i nic NIE czynią. Przykładowo, do mnie powtarzalnie zwraca się wiele osób abym wysłał im papierowe kopie moich publikacji. Ja jednak w każdym takim przypadku zmuszony jestem im odmawiać, wyjaśniając że nie stać mnie na wysłanie im nieodpłatnej kopii, jednocześnie zaś NIE mam zamiaru pokonywać problemów legalnych i formalności związanych z nowozelandzkim odpowiednikiem VAT, jaki to podatek, jak wierzę, musiałbym od nich pobierać i odprowadzać do skarbu państwa - gdybym wysłał im odpłatne kopie swoich opracowań. Podobnie ma się sytuacja z wieloma innymi ludźmi, którzy bez podatku typu VAT by uprzyjemniali i podnosili jakość życia bliźnich, jednak którzy NIE mają siły i ochoty aby pokonywać całe góry formalności związanych z tym podatkiem, stąd którzy zamiast produktywnie pracować dla dobra innych, po prostu pozostają bezczynni.

**2. Zniechęca do próbowania nowych idei.** Wszakże zanim ktoś podejmie wdrażanie nowych idei, czy produkowanie czegoś nowego, najpierw musi przebrnąć przez najróżniejsze legalne i biurokratyczne formalności. Tymczasem podatek typu "VAT" otoczony jest tyloma formalnościami i tak skomplikowanymi oraz niemal nieustannie zmieniającymi się prawami, że wielu ludzi nigdy NIE ma mocy i zaparcia aby się przez nie przebić.

**3. Wyhamowuje postęp.** Jeśli dla wprowadzenia postępu, najpierw trzeba przebijać się przez morze formalności i praw, nikt faktycznie NIE ma siły ani chęci aby postęp wprowadzać. Jednym więc z następstw wprowadzenia VAT, jest eskalowanie w danym kraju tzw. **wynalazczej impotencji** opisywanej m.in. w punktach #G1 i #H1 strony o nazwie [eco cars pl.htm](#).

**4. Zamienia obywateli w przestępców.** Z powodu istnienia VAT, niemal każdy obywatel zaczyna rozważać jak mógłby coś sprzedać lub kupić, jednak uniknąć płacenia tego podatku. W rezultacie, w świetle istniejących praw, niemal każdy staje się przestępcą, zaś w kraju narastają nawyki, że unikanie przestrzegania praw jest rzeczą naturalną jaką należy standardowo czynić za każdym razem kiedy tylko nie jest się pilnowanym przez reprezentanta władz. Z upływem więc czasu praworządność obywateli jest stopniowo erodowana, moralność upada, zaś kraj stacza się w odchłanie narastającej przestępczości.

**5. Zwiększa ilość ludzi aktywnie popierających "niemoralność".** Badania prowadzone w ramach nowej "nauki totalizycznej" (tj. tej nauki do jakiej referuje punkt #B2 powyżej) ustaliły, że aktywne popieranie dowolnej formy niemoralnego działania, w końcowym rozrachunku zawsze jest dyskretnie karane przez Boga (tj. karane w sposób, jaki NIE odbiera "wolnej woli" postronnym świadkom tego karania). Materiał dowodowy i opisy owego dyskretnego karania czytelnik może poznać np. z punktu #G1 na stronie o nazwie [will pl.htm](#), punktu #B2.1 na stronie o nazwie [mozajski.htm](#), punktu #I3.1 na stronie o nazwie [petone pl.htm](#), oraz z kilku jeszcze dalszych totalizycznych opracowań. Tymczasem istnienie i stopniowe zwiększanie podatku VAT (a także innych podatków), nieustannie zwiększa liczbę ludzi, którzy zgodnie z kryteriami filozofii totalizmu, a także z tekstem [Biblii](#), aktywnie podejmują niemoralne działania jakie wystawiają ich właśnie na owo dyskretnie boskie ukaranie. Wszakże ludzie ci uczestniczą albo np. w uchwalaniu podatku VAT, albo w jego podwyższaniu, kolekcjonowaniu, itp. Zanim więc ktoś włączy się w działania które aktywnie

popierają VAT, radziłbym mu zadać sobie pytanie, na ile owe działania różnią się w sensie moralnym np. od produkowania lub sprzedawania papierosów, alkoholu, narkotyków, itp.

**6. Nakłania rząd do nieustannego podwyższania wysokości VAT.** Kiedy podatek VAT zostanie raz wprowadzony, jego cechy nakłaniają polityków do powtarzalnego podwyższania jego wartości. Wszakże ambicje dzisiejszych polityków NIE znają granic. Najłatwiejszym zaś sposobem ich zaspokajania, jest podwyższenie wartości podatku VAT. Kiedykolwiek więc kasy rządowe stają się puste, a przy dzisiejszej moralności polityków dzieje się to zadziwiająco często, natychmiast któryś członek rządu proponuje podwyższenie VAT. Przykładowo, w Nowej Zelandii miejscowy odpowiednik podatku VAT (zwany GST) wprowadzony został w dniu 1 października 1986 roku, w wysokości 10% od ceny wszelkich dóbr i usług. Aczkolwiek cała ówczesna propaganda rządowa wmawiała ludności, że tylko na tym skorzystają, faktycznie spowodowało to 10% wzrost cen praktycznie wszystkiego, a tym samym 10% spadek rzeczywistych zarobków każdej osoby. Jednak już wkrótce potem, bo w dniu 1 lipca 1989 roku, podatek ten został zwiększony do 12.5%, powodując dalszy proporcjonalny spadek rzeczywistych zarobków ludności. Rządzący nie poprzestali jednak na tym i w dniu 1 października 2010 roku ponownie podwyższyli ów podatek do 15% - powodując kolejny znaczący spadek faktycznych zarobków ludności. Jestem też gotów się założyć, że ta najnowsza jego podwyżka też wcale NIE będzie ostatnią.

**7. Inspiruje polityków do wymyślania coraz to następnych podatków.** Widząc jak łatwo jest gromadzić podatek z użyciem VAT, politycy przy władzy spędzają sporo swego czasu na wymyślaniu jaki to jeszcze inny podatek dałoby się wprowadzić, aby równie łatwo wyciskać pieniądze z rządzonego przez siebie społeczeństwa. Przykładowo, w Nowej Zelandii w 2003 roku politycy wpadli na pomysł aby opodatkować pierdzenie - bowiem jakoby wydzielane przez nie gazy powodują ocieplanie się klimatu Ziemi. Jednak podatek jaki zaproponowali, nazywany przez ludność "podatkiem od pierdzenia" (po angielsku "[fart tax](#)"), wywołał tyle szyderstw i publicznego śmiechu, że ówczesni politycy dali za wygraną i zaniechali jego wprowadzenia. Niemniej do dzisiaj mnie osobiście nurtuje zagadka, jak owi politycy zamierzali dokładnie pomierzyć ile ktoś powinien płacić owego "podatku od pierdzenia". Z kolei w marcu 2013 roku, jeden z nowozelandzkich polityków wymyślił, że powinien być też podatek "za udogodnienia" - m.in. za dostęp do internetu. Na szczęście i ten podatek wywołał tyle publicznych protestów, że rząd został zmuszony do zarzucenia jego wprowadzenia.

**8. Zamienia ożywiająca ekonomię międzyludzkie "spiralowanie" pieniędzy, w ich coraz jałowsze oscylowanie "od rządu do ludności i z powrotem do rządu".** Bez podatku typu "VAT" ludzie odpłatnie wymieniają pomiędzy sobą dobra i usługi, tak że ich pieniądze generują wiele zasobności i komfortu zanim zostają zamrożone w kasach rządowych. Tymczasem po wprowadzeniu "VAT" pieniądze przestają kursować pomiędzy ludźmi, a jedynie oscylują pomiędzy rządem i ludnością. Na dodatek, w owym oscylowaniu kluczową rolę finansową zaczynają wypełniać bezproduktywni biurokraci, bowiem to głównie ich pensje są opłacane z podatków. Aby więc od rządu pieniądze te mogły powrócić z powrotem do ludności, dany kraj musi zatrudniać aż całe

chmary bezproduktywnych biurokratów, którzy sami nic NIE produkują, a jedynie utrudniają życie produktywnym ludziom. W rezultacie, zamiast generować dobra i usługi, w takim jałowym oscylowaniu pomiędzy rządem i ludnością pieniądze promują bezproduktywność i biurokrację. Produkcja dóbr i usług natychmiast więc spada, zaś stopa życiowa ludności się pogarsza. Jak też wiemy, to właśnie takie jałowe oscylowanie pieniędzy pomiędzy rządem i ludnością już raz było pierwotną przyczyną zawalenia się całego ustroju komunistycznego.

**9. Kusi rządzących do zwiększania liczby zawodowych polityków żyjących na koszt podatnika.** Łatwość z jaką dzięki podatkowi VAT rządy mogą zwiększać swoje dochody poprzez proste podwyższenie wysokości tego podatku, powoduje że rządzących zaczyna kusić aby zwiększać liczbę członków rządu i zawodowych polityków opłacanych z podatków. Wszakże każdy z nich ma wielu kolegów szkolnych i przyjaciół, których naród NIE wybrał i NIE chce, jednak którzy byliby przydatni rządzącym jako politycy np. w sejmie. Stąd w krajach jakie już dawno wprowadziły VAT, typowo przyjmowane są systemy parlamentarne w rodzaju MMP, przy których niezależnie od polityków wybranych przez naród, do rządu i do parlamentu powoływani są przez swych kolegów partyjnych liczni dodatkowi politycy, których naród wcale NIE chciał wybrać, bo ludność ich NIE lubi. W ten sposób liczba członków rządu i posłów do sejmiku praktycznie ulega niemal zdublowaniu, zaś w rządzie zaczynają zasiadać osoby które wogóle NIE poczuwają się do reprezentowania swoich wyborców, ponieważ faktycznie NIE zostali przez naród wybrani. Potem tacy powoływani przez swych kolegów i NIE reprezentujący nikogo politycy uchwalają najróżniejsze prawa i podejmują decyzje, których NIE tylko nikt NIE chce i które są powszechnie zwalczane, ale które także drastycznie wybiegają przeciwko wymogom faktycznej moralności i czasami wręcz wyraźnie działają na szkodę narodu. Jako przykład takich praw i decyzji, rozważ prawo uchwalone w Nowej Zelandii i opisane w punkcie #B5.1 strony o nazwie [will\\_pl.htm](#), jakie pod karą więzienia zabrania rodzicom dyscyplinowania własnych dzieci; albo rozważ inne nowozelandzkie prawo opisane w punkcie #I3.1 strony o nazwie [petone\\_pl.htm](#), jakie daje homoseksualistom prawo do oficjalnego zawierania małżeństw; albo rozważ decyzję rządu nowozelandzkiego pozwalającą aby jego szpiegowska agencja szpiegowała własnych obywateli tego kraju - tak jak opisuje to artykuł "New spy laws comparable to Big Brother" (tj. "nowe prawa szpiegowskie porównywalne do amerykańskich"), ze strony A12 gazety [The New Zealand Herald](#), wydanie datowane w poniedziałek (Monday), April 22, 2013; albo rozważ działalność nowozelandzkiej instytucji zwanej CYF, jaka w glorii prawa ucieka się do działań opisanych w artykule "Russians claim CYF kidnapped hurt baby" (tj. "Rosjanie twierdzą, że CYF dokonał porwania na zranionym dziecku") ze strony A3 gazety [The Dominion Post](#), wydanie z wtorku (Tuesday), April 23, 2013. Oczywiście, powyższe przykłady praw i decyzji z Nowej Zelandii przytaczam tutaj tylko dlatego, ponieważ kraj ten znam najlepiej i mam najłatwiejszy dostęp do informacji co w nim się dzieje. Poznanie zaś konkretnych przykładów otworzy czytelnikowi oczy na podobne sytuacje jakie dzieją się w jego własnym kraju. (**Totalizm** naucza bowiem, że **"bez poznania prawdy NIE ma postępu"**.) Niemniej ja podróżowałem trochę po świecie, a stąd jestem pewien, że praktycznie w każdym kraju z dzisiejszego coraz niemoralniejszego świata politycy postępują w niemal taki sam sposób. Wszakże wszyscy politycy są

ludźmi, zaś wszystkich ludzi Bóg obdarzył tym samym zbiorem ludzkich niedoskonałości - tak jak opisałem to w punkcie #B2 strony [antichrist.pl.htm](#). Przykładowo, w kwietniu 2013 roku sporą konsternację wzbudziły w Niemczech decyzje ichniego rządu (który notabene też wybierany jest systemem MMP, tak jak rząd Nowej Zelandii), aby "ratować" na koszt niemieckiego podatnika mieszkańców śródziemnomorskich krajów z ichnich kłopotów finansowych spowodowanych zbyt rozrzutnym życiem, kiedy się okazało, że zwykli Niemcy są przeciętnie co najmniej dwukrotnie ubożsi od tych których standard życia "ponad stan" owi Niemcy są zmuszeni "ratować" finansowo decyzją swego rządu - po więcej szczegółów patrz artykuł "Germans poorer than Cypriots" (tj. "Niemcy ubożsi niż Cypryjczycy"), ze strony B2 gazety [The Dominion Post](#), wydanie z poniedziałku (Monday), April 22, 2013. W podobny sposób kiedy w 2008 roku z powodu zachłanności niektórych bankierów kilka banków amerykańskich było blisko bankructwa, rząd dał im pieniądze podatników aby owi bankierzy ciągle mogli kontynuować wypłacanie sobie z nich astronomicznych premii.

**10. Pogłębia finansową "niesprawność" wszelkich rządowych instytucji i przedsięwzięć.** W inżynierii mechanicznej używane jest pojęcie "sprawność" rozumiane jako stosunek tego co się otrzymuje do tego co trzeba włożyć aby owo coś otrzymać. Ponadto używane jest tam też pojęcie "niesprawność" rozumiane jako przeciwstawieństwo "sprawności". I tak najnowsze silniki elektryczne mają ową sprawność rzędu bliskiego 99%, starsze silniki spalinowe mają sprawność rzędu 50%, zaś lokomotywy parowe (dzisiaj uważane za już niemal starożytne napędy) mają sprawność około 20% (tj. lokomotywy parowe mają "niesprawność" rzędu 80%). **Gdyby pojęcia "sprawność" i "niesprawność" zacząć używać także w odniesieniu do finansowych przedsięwzięć ludzi, instytucji i rządów, wówczas w ekstremalnych zakresach swoich wartości ujawniałyby one dodatkowo "moralność" i "niemoralność" tych przedsięwzięć.** Jak też się okazuje, owa "sprawność" finansowa wyliczona dla przedsięwzięć dzisiejszych rządów, wynosi co najwyżej kilka procent - czyli jest nawet znacznie niższa niż gdyby dzisiejsze państwa były napędzane owymi lokomotywami parowymi uważanymi przez wszystkich za niemal już starożytne napędy. Przykładowo, kiedy w Nowej Zelandii utracił władzę najmoralniejszy ze wszystkich znanych mi przywódców kraju, czyli niejaki Sir Robert Muldoon (opisany także w punkcie #B1 strony [pajak.jan.htm](#)), rząd jaki przejął po nim władzę zaczął masowo sprzedawać wszelkie dobra które uprzednio należały do owego państwa, a więc ziemię, fabryki, elektrownie, koleje, itp. Sprzedane wówczas dobra były warte bilionów dolarów. W jakiś czas potem z szokiem usłyszałem w telewizji, że z owych sprzedaży do kasy państwowej trafiło jedynie około 3% ich wartości - najwyraźniej reszta "poszła na rozkurz". Ten sam trend trwa w Nowej Zelandii do dzisiaj. Przykładowo, w artykule "Seized millions fail to help" (tj. "zarekwirowane miliony nie potrafiły pomóc"), ze strony A20 gazety [The New Zealand Herald](#) (wydanie datowane w piątek (Friday), April 26, 2013), opisane są wyniki zarekwirowania przez państwo dobr aż całego szeregu przestępców. Dobra te przyniosły 150 milionów dolarów, z czego 27 milionów zostało przekazane państwu, jednak tylko 10.2 milionów trafiło do kasy państwowej - co daje najwyżej 7% "sprawności" tego przykładu "rządowego przedsięwzięcia". Z kolei w odbudowie Christchurch, zgodnie z artykułem "Canterbury rebuild figure rises extra \$10 b" (tj. "koszta odbudowy Kanterbury



rosną o dodatkowe 10 bilionów dolarów"), ze strony A18 gazety [The New Zealand Herald](#) (wydanie datowane w poniedziałek (Monday), April 29, 2013), koszt tej odbudowy w kwietniu 2013 roku osiągnęły już wysokość 40 bilionów dolarów. (Odnotuj, że zaraz po trzęsieniach ziemi opisanych np. w punkcie #P5 strony o nazwie [quake\\_pl.htm](#), koszt zniszczeń tego miasta szacowano na około 2 biliony dolarów - przy czym angielski "bilion" odpowiada polskiemu "miliardowi".) W owych 40 bilionach kosztów, kontrybucja rządu czerpana z podatków wynosi 15 bilionów - czyli 37.5%, albo nieco ponad 1/3. Należałoby się więc spodziewać, że co trzeci budynek Christchurch jest odbudowywany na koszt podatnika. Tymczasem jeśli śledzi się wiadomości w prasie i telewizji, wówczas wygląda na to że praktycznie niemal wszystko co w Christchurch się buduje jest opłacane z pozarządowych źródeł, tj. przez prywatnych właścicieli, instytucje, ubezpieczenia, z czynszów mieszkańców miasta, itp. Powyższe oraz inne podobne przykłady które czytelnik może znać z własnego podwórka, ilustrują, że **dzisiejsze rządy są prawdopodobnie jedynymi instytucjami które potrafią przetrwać i być utrzymywane przez ludzi, na przekór iż są najbardziej "niesprawnymi" i finansowo marnotrawnymi instytucjami w całej historii ludzkości.** Czytelnika może więc nurtować pytanie, skąd się bierze owa nieuzasadnienie-niska sprawność finansowa wszelkich rządowych przedsięwzięć, która jest godna raczej czasów pogaństwa i niewolnictwa, niż dzisiejszych jakoby nowoczesnych i skomputeryzowanych działań? Jestem gotów się założyć, że odpowiedzią na to pytanie jest "łatwość z jaką rządowi przychodzi kolekcjonowanie podatków". Wszakże podatki wpływają do kasy państwa bez żadnego wysiłku ani starań ze strony polityków - czyli zgodnie z powiedzeniem **"łatwo przyszło, łatwo pójdzie"**. Istnienie więc podatków, szczególnie zaś owego VAT ogromnie łatwego do podwyższania, NIE nakłania polityków do liczenia się z wydaniem każdego grosza, tak jak by musieli się liczyć gdyby na swoje wydatki zarabiali własnym wysiłkiem wymyślania, zakładania, utrzymywania i nadzorowania jakichś rządowych przedsiębiorstw i zarobkowych działań, oraz gdyby jednocześnie popadnięcie w deficyt wyznaczało dla nich koniec kadencji ich rządu i koniec ich politycznej kariery.

### **#T3. Jakie są następstwa długotrwałego działania niemoralnego podatku VAT (GST) o stopniowo rosnącej wartości:**

**Motto: "Niemoralne podatki są narastającym problemem, który jeśli NIE zostanie w porę rozwiązany pokojowo przez polityków, wówczas same te podatki wyzwolą wpisane w nie znacznie boleśniejsze dla wszystkich rozwiązanie."**

Typowo nieuświadamiane przez ludzi następstwa podatku VAT obejmują m.in. stopniowe obumieranie życia ekonomicznego w danym kraju oraz nieustające narastanie w nim coraz większych napięć społecznych. Ludzie bowiem stają się w tym kraju coraz bardziej apatyczni i pozbawieni inicjatywy,

jednocześnie zaś narasta biurokracja, korupcja, przestępczość ekonomiczna, oraz najróżniejsze metody szybkiego bogacenia się na niemoralne sposoby. W wyniku tego kraj stopniowo podupada, ulega ekonomicznej depresji i wyniszczeniu, rośnie w nim przepaść pomiędzy bogatymi i biednymi, zanika poczucie bezpieczeństwa, itp. To zaś oznacza, że stopa życiowa niemal całej jego ludności szybko się w nim obniża. Co zaś najgorsze, zaczynają też w nim narastać napięcia społeczne, które w przypadku ich zignorowania przez rządzących mogą z czasem doprowadzić do wybuchu rozruchów - czyli do katastrofy społecznej. Z tego powodu, w interesie polityków i mieszkańców każdego kraju leży jak najszybsze zlikwidowanie choćby tylko najbardziej niemoralnych podatków - zanim indukowane przez nie niezadowolenie i chęć buntu rzucą ludzi w chaos jeszcze bardziej niemoralnych działań z jakich niemal nikt NIE skorzysta, za to prawie wszyscy staną się poszkodowani.

## #T4. Państwa bez podatków są możliwe i będą doskonalsze od dzisiejszych, zaś nasza cywilizacja powinna dążyć do ich urzeczywistnienia:

Jeśli dokładnie rozważyć sprawę, wówczas się okazuje, że podatek jest głównie potrzebny politykom, aby z niego mogli zaspokajać swoje nieustannie rosnące ambicje. Tymczasem liczba polityków może być zredukowana do minimum - tak jak to ma miejsce w np. Szwajcarii czy w krajach które NIE wprowadziły jeszcze u siebie podatków. Wszakże wszelkie funkcje państwowe jakie w dzisiejszych czasach wypełniane są przez całe chmary polityków, mogą nawet skuteczniej być wypełnione przez zaledwie kilkusobowe zespoły rządowe. Jeśli zaś zredukować liczbę polityków do kilkusobowych demokratycznie wybieralnych zespołów rządzących i podejmujących decyzje, wówczas się okazuje, że całe państwa mogą istnieć i prosperować zupełnie bez podatków. Podajmy więc tu teraz przykłady najważniejszych funkcji wypełnianych przez dzisiejsze chmary polityków, oraz krótko wyjaśnijmy w jaki sposób te same funkcje mogłyby być z sukcesem wypełniane przez kilkusobowe zespoły rządowe nie pobierające od ludności żadnych podatków:

**(1) Szkolnictwo i edukacja.** Niemal wszelkie wydatki społeczne, już od dawna przestały być pokrywane z podatków, a są pokrywane z opłat ludności związanych z danym wydatkiem. Przykładowo, za sporą proporcję szkół i uczelni już obecnie płacą ich użytkownicy, a także kościoły lub organizacje które je prowadzą. Pozostałe zaś mogłyby być finansowane przez województwa, miasta, lub fabryki, które będą uzyskiwały pracowników i mieszkanców z wychowanków tychże szkół i uczelni.

**(2) Służba zdrowia.** Szpitale, lekarstwa i opieka zdrowotna już od dawna opłacana jest albo bezpośrednio przez użytkowników, albo z ubezpieczeń, albo też z dotacji narodu.

Ponadto, "służba zdrowia" faktycznie oddana leczeniu ludzi, tj. taka jaką znamy z dawnych czasów, z wolna przestaje istnieć. **Ze "służby zdrowia" stopniowo zamienia się ona bowiem w "służbę uśmiercania lub nałogu", z której ludzie zmuszani są korzystać tylko jeśli absolutnie NIE mają już innego wyjścia.** Przykładowo, w dzisiejszych szpitalach, klinikach, oraz ośrodkach zdrowia namnożyło się już tyle bakterii odpornych na działanie antybiotyków, że jeśli trafi tam ktoś o bardzo chorym i osłabionym organizmie, wówczas owe bakterie go atakują i najczęściej uśmiercają. Tymczasem dzisiejsi lekarze, szkoleni przez starą i błędną tzw. "ateistyczną naukę ortodoksyjną", typowo NIE znają już innych metod leczenia poza serwowaniem antybiotyków. Zresztą nawet jeśli ktoś ma silny organizm i NIE boi się owych bakterii odpornych na antybiotyki, ciągle dla powodów opisanych w punktach #11 i #12 strony [healing.pl.htm](#), typowo zamiast go wyleczyć z choroby, dzisiejsi lekarze skazują go na dożywotne zażywanie lekarstw które tylko łagodzą symptomy, za to indukują skryte uzależnienia i nałogii.

**(3) Emerytury, renty inwalidzkie i zasiłki dla bezrobotnych.** Emerytury już obecnie w wielu krajach są wypłacane z oddzielnych niż podatki tzw. ubezpieczeń emerytalnych lub dodatkowych wpłat pracodawców i pracowników. Podobnie jest z inwalidztwem i bezrobociem.

**(4) Prawo, wymiar sprawiedliwości i więzienia.** Prawa jakie uchwalają mrowia dzisiejszych polityków i posłów na sejmy, wcale nam NIE są przydatne. Wszakże w większości przypadków tylko zaprzeczają one zasadom moralności nakazywanym ludziom przez Boga, jakie to boskie zasady moralne są w stanie całkowicie wystarczyć ludzkości do moralnego, dostatniego i sprawiedliwego życia - jeśli tylko są one właściwie przestrzegane. (Który to fakt ja staram się uwypuklić w aż całym szeregu swoich stron internetowych.) Natomiast koszty sądowe nawet już obecnie są opłacane przez tych co przegrali daną rozprawę. Z kolei utrzymywanie policji i więzień kiedyś było (i ponownie może zacząć być też w przyszłości) opłacane z produktów pracy więźniów i ukaranych ludzi, ze sprzedaży zarekwirowanej własności przestępców, a także z dodatkowych dochodów w rodzaju mandatów, kar pieniężnych, itp.

**(5) Pensje dla rządu.** Pensje dla członków liczebnie niewielkiego rządu daje się opłacać z zupełnie innych niż podatki źródeł - przykładowo z dochodów przedsiębiorstw posiadanych przez rząd. Wszakże każdy szanujący się rząd powinien formować i utrzymywać najróżniejsze przedsiębiorstwa jakich istnienie leży w interesie rządzonego kraju i narodu. Przykładowo, jeśli dany kraj posiada jakieś bogactwa naturalne, wówczas rząd powinien formować własne (narodowe) przedsiębiorstwa dla ich eksploatacji. Jeśli bowiem eksploatacja bogactw naturalnych odda się w ręce jakichś międzynarodowych korporacji, wówczas dany kraj i naród jest rabowany przez owe korporacje. Jak bowiem powszechnie wiadomo, kiedy taka międzynarodowa korporacja zbuduje i prowadzi np. kopalnię złota, wówczas nigdy nie płaci za złoto jakie wydobyła, a jedynie płaci pensje robotników i jakieś tam symboliczne formy podatku. Podobnie jest też z każdym innym wydobywanym bogactwem naturalnym, np. ropą naftową, węglem, diamentami, rudami, itp. Każdy też rząd ma obowiązek walczyć z monopolami. Stąd jeśli jakieś przedsiębiorstwo zaczyna w danym kraju produkować coś dla czego brak mu konkurencji, wówczas rząd ma obowiązek albo założyć podobne przedsiębiorstwo które też wytwarza konkurencyjny produkt, albo założyć

przedsiębiorstwo które importuje taki konkurencyjny produkt z zagranicy. Oczywiście, przypadków kiedy dany rząd powinien formować i prowadzić własne dochodowe przedsiębiorstwa jest więcej. Przykładowo, dbałość o postęp i innowacje powinna wyrażać się ich formowaniem, unikalne potrzeby kraju powinny nimi być zaspokajane, itd., itp. Wszystkie zaś takie przedsiębiorstwa, a także inne dochodowe działania rządu, przykładowo pobieranie opłat za udzielanie licencji, pozwoleń, wiz, itp., powinny wystarczyć na zaspokajanie wszelkich potrzeb rządu na pensje, opłaty, fundusze i inwestycje.

**(6) Zarządzanie krajem.** Zbiorowe decyzje jakie dla rozmycia odpowiedzialności podejmują obecnie liczebnie duże rządy typowo złożone z polityków wcale NIE znajdujących się na sprawach jakimi rządzą, z reguły i tak zawsze nie spełniają kryteriów moralności i dlatego z czasem zawsze okazują się być błędne. Wszakże dzisiejsze rządy podejmują decyzje tylko kiedy zostały do tego jakoś zmuszone, zaś zawsze przy tym wybierają rozwiązania które biegną w dół pola moralnego wzdłuż tzw. "**linii najmniejszego oporu intelektualnego**" (a stąd które już w swej definicji są decyzjami niemoralnymi). Jak bowiem naucza nas **filozofia totalizmu**, właściwe i stąd NIE wymagające późniejszego naprawiania są tylko te decyzje, które spełniają kryteria "moralnie poprawnych decyzji", znaczy które biegną pod górę pola moralnego i wzdłuż tzw. "**linii największego oporu intelektualnego**" - po więcej informacji patrz punkt #A2.1 ze strony o nazwie **totalizm.pl.htm**. Te same decyzje mogą więc być podejmowane znacznie efektywniej i bardziej poprawnie przez małe kilkuosobowe rządy. Wszakże wówczas przynajmniej stanie się wiadomym kto ponosi osobistą odpowiedzialność za ich następstwa. To zaś natychmiast zmobilizuje rządy do weryfikowania każdej podejmowanej przez siebie decyzji, czy spełnia ona wymogi tzw. "faktycznej moralności" - tj. moralności zdefiniowanej w punkcie #B5 strony o nazwie **morals.pl.htm**. Wszakże, zgodnie z ustaleniami filozofii totalizmu, **tylko decyzje które są pedantycznie moralne, tj. które spełniają wszelkie wymogi i nakazy moralne, są decyzjami jakie z upływem czasu okażą się poprawne i właściwe**. Natomiast decyzje niezgodne z nakazami faktycznej moralności, z upływem czasu zawsze wiodą do problemów, zaś ich skutki muszą być później naprawiane - chociaż w pierwszym momencie po podjęciu wyglądają jakby przynosiły chwilowe korzyści.

**(7) Budowa i naprawa dróg, tam, elektrowni, budynków publicznych, itp.** Takie działania rządów już od dawna są opłacane wyłącznie z opłat ich użytkowników, np. z kosztów benzyny, opłat drogowych, cen elektryczności, składek publicznych, odrębnych budżetów miast, itp.

**(8) Utrzymywanie armii.** W świecie stworzonym i sprawiedliwie rządzonym przez wszechmogącego Boga, armia wcale NIE tylko że NIE jest nikomu potrzebna, ale wręcz jej posiadanie i używanie powoduje, że dany kraj i naród zaczyna gromadzić **niepożądaną karmę**, którą w jakiś czas potem przychodzi mu nieprzyjemnie spłacać. Wszakże dokonywanie agresji na inne kraje jest zabronione i surowo karane przez Boga. Stąd organizowanie armii aby dokonać nią agresji na jakiś odmienny kraj czy naród jest działaniem wysoce niemoralnym i surowo karalnym przez Boga. Z kolei jeśli jakiś inny kraj dokona na nas agresji, wówczas Bóg podejmuje działania zgodnie z boską zasadą, że **każdą wojnę zawsze przegrywa agresor**, którą to zasadę wyjaśniam szczegółowiej aż na kilku totaliztycznych stronach, np. w punktach #I2 i #E3 strony

[bitwa o milicz.htm](#). Dlatego faktycznie utrzymywanie armii NIE powinno nic kosztować, ponieważ w dzisiejszych czasach żaden cywilizowany kraj NIE powinien posiadać agresywnej armii, zaś szkolenia obronne daje się zorganizować na zasadach przedmiotów samo-obrony wykładanych w szkołach oraz na zasadzie hobby opłacanego przez zainteresowanych hobbystów. Tak nawiasem mówiąc, to ja wcale NIE jestem jedyną osobą na świecie, która widzi zupełny brak potrzeby na utrzymywanie armii - po przykład podobnych poglądów patrz artykuł "Let's put a rocket under defence spending" (tj. "wstawmy rakietę pod wydatki na obronę"), ze strony A25 gazety [The New Zealand Herald](#) (wydanie datowane we wtorek (Tuesday), May 21, 2013). Autor owego artykułu także zapytuje dlaczego wyspiarska Nowa Zelandia wydaje miliony na utrzymanie armii, kiedy praktycznie nie ma wrogich sąsiadów którzy chcieliby ją zaatakować.

\* \* \*

Faktycznie więc, w dzisiejszych społeczeństwach podatki wcale NIE są potrzebne. Wyrządzają one bowiem ludności więcej szkód niż dobra. Aby zaś zupełnie je wyeliminować, wystarczy zmniejszyć liczbę polityków do wielkości "efektywnie działającego zespołu rządowego", np. do około 5-ciu demokratycznie wybieranych osób (z badań bowiem nad działaniem zespołów wynika, że efektywnie działający zespół NIE powinien liczyć więcej niż 5 osób). Z kolei dla poskromienia apetytów i prywatnych ambicji owych polityków, wystarczy wprowadzić prawa korygujące ludzkie niedoskonałości i niemoralne skłonności - np. m.in. prawo, że dany rząd jest rozwiązywany i ogłaszane są wybory nowego, jeśli rząd ten spowodował deficyt i brak pieniędzy na opłacenie wydatków rządowych, zanim upłynęła jego np. 5-letnia kadencja.

## **#T5. Kto więc i jak może pokojowo wprowadzić zmiany zasad rządzenia które uwolnią narody od gnębiących je podatków i chmar polityków:**

**Motto: "Poprawę naszej sytuacji można uzyskać tylko poprzez zainwestowanie wymaganego wysiłku w moralnie nieskalane działania."**

Aby poprawić sytuację ludzkości konieczna jest spowodowanie zmiany zasad na jakiej nasze rządy operują. Niestety, dzisiejsze rządy ani partie polityczne NIE mają tego co konieczne aby zdobyć się na wysiłek i ryzyka takiej zmiany. Znacząco, NIE mają one moralnego autorytetu, mocy, ani tradycji jakie są wymagane do tak istotnego zadania. Dlatego aby dokonać pokojowej transformacji zasad rządzenia, potrzebne jest powołanie w danym kraju nowej politycznej organizacji, której starannie przygotowany i przedyskutowany z całym narodem statut bazowałyby wyłącznie na zasadach faktycznej moralności nakazywanej ludziom przez Boga, a stąd która przez przyjętą dla siebie filozofię reprezentowałaby autorytet moralny wymagany aby społeczeństwo zaufało jej z

właściwym przeprowadzeniem wymaganej zmiany. Propozycja takiej właśnie organizacji politycznej o wysokim autorytecie moralnym bazującym na [filozofii totalizmu](#) już została zapostulowana. Jest ona upowszechniana pod nazwą hipotetycznej [partii totalizmu](#).

Aby więc pokojowo spowodować zmianę jaka stworzy w danym kraju warunki polityczne dla powstania państwa o nowych zasadach rządzenia bez niemoralnych podatków, a także bez chmary owych polityków jakich działania wcale NIE dokumentują iż ich zachowaniami rządzi kompas moralny wbudowany przez Boga np. w treść Biblii czy w ludzkie sumienie, trzeba jedynie:

**(a) Powołać do życia zupełnie nową polityczną [partię totalizmu](#) o uznawanym przez ludność autorytecie moralnym i o moralnie poprawnym oraz realizowalnym statucie.** Tylko bowiem taka nowa partia polityczna o moralnie nieskalanym autorytecie jest w stanie wprowadzić wymagane zmiany zasad rządzenia.

**(b) Zredukować rząd do zaledwie kilku demokratycznie wybieranych osób o dowiedzionej uprzednio fachowości, postępujących pedantycznie moralnie, oraz wykazujących osobistą odpowiedzialność za swe decyzje i działania.** Tj. dzisiejszą "ilość" polityków zastąpić ich przyszłą "jakością".

**(c) Tak przeredagować prawa i procedury rządzenia, aby korygowały one następstwa ludzkich niedoskonałości iniemoralnych tendencji,** np. aby powodowały, że rząd nigdy NIE miałby prawa do pożyczania pieniędzy i że swoje wydatki by sam pokrywał z własnych źródeł rządowych dochodów. Innymi słowy, w odniesieniu do rządu wdrożyć w życie żartobliwe chociaż w praktyce wysoko skuteczne zalecenie **"ufaj ludziom jednak bierz klejnoty pod zastaw"** - autorem którego podobno miał być sam Włodzimierz Lenin.

**(d) Stopniowo budować zamożność i szczęście ludności danego kraju poprzez zbliżanie zasad jego działania do faktycznych wymagań moralnych stawianych ludziom przez Boga.** Kiedy bowiem dzisiejsze niemoralne (a stąd błędne) decyzje rządzących zastąpione będą decyzjami weryfikowanymi przez wszystkich, że faktycznie są moralne (a stąd poprawne), wówczas zasobność i szczęście same powrócą do danego społeczeństwa (a ściślej powrócą one dzięki działaniom Boga).

\* \* \*

Oczywiście, nie trudno tu przewidzieć, że z uwagi na ogrom wysiłku i reform jakie będzie trzeba wdrożyć aby wyeliminować najpierw podatek VAT, potem zaś wszelkie inne podatki, wiele krajów i narodów (jeśli NIE wszystkie) zignoruje niniejsze rady i ostrzeżenia, zaś zamiast podjąć eliminowanie, raczej będzie eskalowało wysokość podatków. To zaś z upływem czasu nieodwołalnie będzie prowadziło do napięć społecznych i najróżniejszych rozruchów, a być może nawet do sytuacji opisanej na stronach [antichrist.pl.htm](#) i [przepowiednie.htm](#). Wszakże każdą zmianę do istniejących zasad na jakich działa dane państwo można wprowadzić nie tylko pokojowo, ale także poprzez strajki, walki uliczne, rozruchy społeczne, a nawet rewolucje. Niestety, jak jednak dowodzi nam tego historia, a także najnowsze zmiany w krajach, w których cierpliwość narodów niedawno uległa wyczerpaniu, takie krwawe i chaotyczne rewolucje lub wojny domowe NIE są dla nikogo korzystne i typowo nigdy NIE wnoszą faktycznej poprawy. Jakże bowiem cokolwiek moralnego i dobrego ma wyniknąć z walk, zabijania i niszczenia, które same są przecież niemoralnością i złem.

Wszakże zło jest w stanie rodzić tylko jeszcze więcej zła. Aby więc ponownie NIE popełniać już błędu, który ludzkość popełniła uprzednio aż tysiące razy, ja osobiście bym namawiał, aby jednak zaufać moralnej sile [filozofii totalizmu](#) i powołać do życia [partię totalizmu](#) - tak aby to ta partia powprowadzała wymagane zmiany w sposób pokojowy, tj. z najmniejszymi możliwie zakłóceniami do zasad rządzenia i życia do jakich nawykliśmy i jakie od lat cieszą się już naszą aprobatą.

---

## Część #U: Moralny upadek spowodowany oddaniem w ręce "poniżej-progowo niedoskonałych" kobiet prawa do wychowania następnego pokolenia:

### #U1. Szokujący paradoks wychowania ludzi: "doświadczenie dobra nas psuje, doświadczanie zła nas uszlachetnia":

Ludzkość jako całość NIE może jakoś przyjąć do wiadomości lekcji jakie Bóg im serwuje w sprawie zasad wychowania dzieci. Przykładowo, na przekór że w [autoryzowanej przez siebie Biblii](#) Bóg z naciskiem i aż wielokrotnie powtarza iż **dzieci trzeba wychowywać i dyscyplinować z użyciem "różgi"**, żeńscy politycy wprowadzają w życie np. "przeciw-klapsowe prawa" w rodzaju tego opisywanego w punkcie #B5.1 ze strony [will.pl.htm](#), zaś męscy politycy są już zbyt zniewieściali i zastraszeni aby wprowadzaniu takich praw się przeciwstawić. Tymczasem faktyczne życie powtarzalnie nas uczy, że w odniesieniu do wychowania dzieci obowiązuje paradoksalna zasada iż **serwowanie dzieciom wyrozumiałości i dobra je psuje, zaś serwowanie dzieciom dyscypliny je uszlachetnia**. Faktyczne działanie tej zasady w rzeczywistym życiu jest potwierdzone przez niezliczone przykłady. Przykładowo, to właśnie z powodu działania tej zasady w dawnej Anglii niemal wszystkie co bogatsze rodziny odsyłały swoje dzieci do tzw. "boarding schools" - gdzie żelazna dyscyplina, liczne obowiązki, oraz systematyczne serwowanie kar cielesnych wychowywały te dzieci na wartościowych i moralnych obywateli. Do czasu kiedy tradycja odsyłania dzieci do owych szkół była tam żywa, Anglia pozostawała mocarstwem światowym w którym "słońce nigdy NIE zachodziło". Kiedy jednak adoptowano tam zniewieściałe metody dzisiejszego wychowania, nagle to mocarstwo "zeszło na psy". Innym przykładem działania zasady że "dobra psuje, zaś zło uszlachetnia" jest faktyczne działanie w życiu chińskiego przysłowia opisywanego w punkcie #B2 strony o nazwie [antichrist.pl.htm](#), a stwierdzającego,

że "dobrzy mężowie zawsze mają złe żony, zaś źli mężowie zawsze mają dobre żony". Jak bowiem się okazuje, dobry mąż NIE jest w stanie wychowywać swej żony poprzez serwowanie jej dobroci. Za to zły mąż nieustannie wychowuje sobie żonę i udoskonala jej charakter.

Problem z opisywanym tutaj paradoksem wychowawczym, że "dobro psuje, zaś zło uszlachetnia" jest że faktycznie jest on odpowiedzialny za problemy moralne w jakie ludzkość obecnie weszła. W chwili bowiem kiedy tzw. "emancypacja kobiet" spowodowała że to kobiety, a NIE mężczyźni, zaczęły dyktować jak następne pokolenie ma być wychowane, owe kobiety "postawiły na głowie" sprawy wychowania dzieci.

## #U2. Jak "poniżej-progowa" niedoskonałość kobiet i ich instynkty spowodowały nadejście obecnego upadku moralnego ludzkości:

W punkcie #B2 odrębnej strony internetowej o nazwie [antichrist.pl.htm](#) wyjaśniłem, że **Bóg nadał kobietom "poniżej-progowy" poziom niedoskonałości**. Tłumacząc to na nasze, aby kobiety pozostawały "stabilne moralnie", muszą one być uzależnione od mężczyzn - tak jak oryginalnie Bóg zaplanował rasę ludzką. Tymczasem ostatnio eskalująca się "emancypacja kobiet" spowodowała że to kobiety zaczęły dyktować mężczyznom zasady jak dzieci mają być wychowywane.

Jedną z cech kobiet jest, że niemal wszystko biorą one "na uczucia" (zamiast "na rozum"). Na dodatek często swoje własne niedobory zaspokajają one za pośrednictwem swych dzieci. Stąd z chwilą kiedy kobiety zaczęły dyktować jak dzieci mają być wychowywane, rezultatem tego "kobiecego dyktotariatu" jest, że dzieci są niesamowicie "rozpieszczane". Kary cielesne stały się już nielegalne i zabronione - stąd nikomu już NIE tylko że NIE wolno serwować np. klapsa w szkole za to że dane dziecko NIE odrobiło swojego zadania domowego, ale nawet NIE wolno już własnym dzieciom serwować klapsa we własnym domu - tak jak takie serwowanie klapsów pod karą więzienia zakazuje np. nowozelandzkie "prawo przeci-klapsowe" opisane w punkcie #B5.1 strony o nazwie [will.pl.htm](#). Co nawet gorsza, kobiety rozpętały taką histerię w sprawie wychowania dzieci, że obecnie w szkołach przestaje nawet być wolno jakiegokolwiek krytykowanie prac dzieci. W rezultacie, nawet najgorsze prace muszą być wychwalane w szkołach, zaś dzieci wyrastają zupełnie pozbawione obiektywizmu co do poziomu swoich dokonań. To zaś prowadzi do całkowitego upadku moralnego naszej cywilizacji, oraz do paradoksów moralnych jakie coraz częściej widzimy teraz dookoła siebie. Najwyższy więc czas aby zacząć sprawę korygować - tak jak postulują to nam zasady jakim ma służyć przyszłościowa [polityczna partia totalizmu](#).



## #U3. Jak więc naprawić sytuację i podnieść poziom moralny ludzkości:

Istnieje aż kilka środków zaradczych, których podjęcie w efekcie końcowym byłoby w stanie spowodować podniesienie poziomu moralnego ludzkości. Najważniejszym z nich jest (1) ponowne odebranie spraw wychowania następnego pokolenia z rąk "poniżej-progowo" niedoskonałych kobiet i ponowne oddanie tego wychowania "w ręce mężczyzn" - tj. uzależnienie spraw wychowania od męskich decyzji. Kolejnym środkiem zaradczym byłoby (2) celowe wprowadzenie obowiązkowych "obozów wychowawczych" dla dzieci, na których to obozach dzieci byłyby poddane surowym rygorom twardego życia i wychowania przez pracę oraz wypełnianie swoich obowiązków. Jeszcze inny środek zaradczy polegałby na (3) przywróceniu "kar cielesnych" do szkół. Jeszcze jeden taki środek polegałby na (4) przywróceniu "szkół wyłącznie internatowych" w których młodzież żyłaby w internatach gdzie poddawana byłaby twardego rygorowi pracy, obowiązków i niemal militarnej dyscypliny. Ostetycznym zaś "środkiem zaradczym" byłoby (5) dalsze "NIE czynienie niczego" i dalsze pozwalanie niemoralnym politykom, skorumpowanym decydentom, oraz niedoskonałym kobietom aby eskalowali obecną sytuację aż do chwili kiedy Bóg osobiście zainterweniuje poprzez zesłanie na Ziemię "nauczyciela" znanego nam pod nazwą "Antychryst", a opisanego dokładniej na stronie o nazwie [antichrist\\_pl.htm](#).

W tym miejscu warto też dodać, że powyższe kroki zaradcze mogą tylko **uprzędzić to co samo przyjdzie do ludzkości (jeśli ludzie NIE udoskonalą swej moralności) w następstwie zadziałania "samoregulujących się mechanizmów moralnych" jakie Bóg ustanowił właśnie dla podobnej jak dzisiejsza sytuacji kiedy moralność ludzkości całkowicie upadnie.** Owe "samoregulujące się mechanizmy moralne" są opisane szczegółowiej w punkcie #B3.1 strony o nazwie [mozajski.htm](#) oraz w punkcie #B5 strony o nazwie [antichrist\\_pl.htm](#). Generalnie, **działanie "samoregulujących się mechanizmów moralnych" sprowadza się do stopniowego wzrostu niesprawiedliwości, krzywdy i trudności życia społecznego w miarę jak moralność ludzkości spada, z kolei owo coraz trwadsze życie ludzi spowoduje samoczynny wzrost moralności ludzi.** Zadziałanie owych "samoregulujących się mechanizmów moralnych" już widzimy obecnie, kiedy nadmierna zachłanność bankierów i menagerów już sprowadziła na Ziemię kryzys ekonomiczny jaki zaczyna uczyć ludzi prawd życiowych na swój "twardy i nieprzyjemny sposób".

---

## Część #V: Jak więc nieustannie poprawiać sytuację ludzkości oraz eliminować owe

## **ludzkie trendy i przywary opisane w poprzednich częściach tej strony:**

### **#V1. Powtórzmy tu najważniejsze metody poprawy sytuacji ludzkości, już wypracowane i wskazywane przez "totaliztyczną naukę":**

Aczkolwiek w każdej części tej strony wskazywane jest totaliztyczne rozwiązanie dla danych niedoskonałości ludzkich omawianej w owej części, poniżej podsumujemy najbardziej istotne z tychże rozwiązań. Oto one:

### **#V2. Stworzenie instytucji które będą nieustannie poszukiwały usprawnień i wdrażały coraz lepsze rozwiązania, w rodzaju politycznej partii totalizmu, czy nowej totaliztycznej nauki:**

Wysoce moralna filozofia totalizmu od dawna już postuluje oficjalne powołanie aż całego szeregu instytucji, których celem będzie wdrażanie moralności, walczenie z wadami wbudowanymi w naturę ludzką, oraz poszukiwanie coraz lepszych rozwiązań dla ludzkiego życia. Do najważniejszych z owych instytucji należą: "polityczna partia totalizmu" - opisywana szerzej na odrębnej stronie internetowej o nazwie partia totalizmu.htm, oraz nowa tzw. "nauka totaliztyczna" - też opisywana aż na całym szeregu totaliztycznych stron internetowych, z których najważniejsze są te jakie opisują "fundamenty naukowe i filozoficzne" tej nowej nauki - po szczegóły patrz punkt #C1 totaliztycznej strony o nazwie telekinetyka.htm, punkt #A2.6 totaliztycznej strony o nazwie totalizm\_pl.htm punkty #F1 do #G1 totaliztycznej strony o nazwie god istnieje.htm czy części #B do #E totaliztycznej strony o nazwie antichrist\_pl.htm.

### **#V3. Promowanie moralności, totalizmu,**

## **oraz nagradzanie ludzi którzy wypracowali dla siebie totalistyczną nirwanę:**

Spółeczności i indywidualne osoby które w swoim codziennym życiu praktykują filozofie totalizmu, pedantycznie przestrzegając zasad moranych oraz swymi wysiłkami zdążając do osiągnięcia totalistycznej nirwany, faktycznie niemal automatycznie pozbywają się wszelkich szkodliwych tendencji i wad opisywanych na tej stronie. Stąd dźwigają one poziom cywilizacyjny ludzkości i eliminują wszystko co spycha ludzkość w dół.

Stąd wdrażanie w danej społeczności totalizmu, moralnego postępowania, oraz wysiłków osiągnięcia nirwany automatycznie eliminowałoby z niego zastój, korupcję, chciwość, a także nieuprzejmość, złośliwość, stroniczość, itp.

## **#V4. Zatrudnianie na co najwyżej 5 lat (patrz też punkt #R1), w połączeniu ze sprawdzaniem poprzednich "osiągnięć", ma moc eliminowania przywar:**

Takie "tymczasowe zatrudnianie" wszystkich ludzi zmusi ich do powtarzalnych zmian pracy, a tym samym wyeliminuje tendencje do stagnacji, poszukiwań nowszych i lepszych rozwiązań, kumoterstwa, wygodnictwa, itd., itp. To z kolei zmusi ludzi do kontrolowania swoich szkodliwych tendencji, wad i przywar. Wszakże ludzie którzy nie trzymają swoich przywar na uwięzi, będą mieli trudności ze znalezieniem następnej pracy.

## **#V5. Wyeliminowanie "decyzji zbiorowych" i wprowadzenie konieczności podejmowania decyzji indywidualnie - wraz z obowiązkiem brania indywidualnej odpowiedzialności za następstwa tychże decyzji:**

"Demokracja" faktycznie oznacza "niezdolność do podjęcia decyzji" oraz "brak odpowiedzialności za decyzje podjęte zbiorowo". Dlatego "demokracja" w decydowaniu powinna być zastąpiona indywidualnymi decyzjami i braniem indywidualnej odpowiedzialności za następstwa tychże decyzji - pod

warunkiem jednak że ci co podjęli dane decyzje mają też decydujący wpływ na cały przebieg procesu realizowania tychże decyzji.

## #V6. Ustalenie "najwyższego dopuszczalnego zarobku", oraz całkowite wyeliminowanie tzw. "najniższej stawki godzinowej":

To z kolei wyeliminuje z ludzi "chciwość", która jest jednym ze źródeł i sił motorycznych największej liczby problemów dzisiejszej ludzkości.

---

## Część #W: Podsumowanie, oraz informacje końcowe tej strony:

### #W1. Podsumowanie tej strony:

Jak dotychczas zawiodły wszelkie próby poprawy systemu życia na Ziemi. Życie w dzisiejszych czasach jest niemal tak samo trudne i pełne cierpienia jak było w czasach starożytnego Rzymu i w czasach Jezusa. Problem jednak z tymi próbami był taki, że wszystkie one zakładały błędnie iż **"ludzie są istotami doskonałymi"**, a stąd że NIE włączały one "poprawek na faktyczną ludzką niedoskonałość" do wszelkich procedur działania i podejmowania decyzji, a także że nigdy nie starały się one bazować postulowanej poprawy na miłości bliźniego, na pokojowym wysiłku, ani na wymogu moralnego zachowania się polityków i decydentów. Czas więc aby ludzkość spróbowała właśnie takiego działania bazującego na moralności, oraz na uznaniu istnienia ludzkiej niedoskonałości, jako na podstawowych wymogach nakładanych na wszelkie pozycje wymagające odpowiedzialności i podejmowania decyzji - tak jak postuluje to filozofia totalizmu oraz bazująca na tej filozofii partia polityczna totalizmu, zaś dokładniej objaśnia niniejsza strona.

### #W2. Blogi totalizmu:

Warto także okresowo sprawdzać "blogi totalizmu" - z jakich niektóre działają już od kwietnia 2005 roku. Kiedyś istniało aż 5 takich blogów. Niestety, do dnia

dzisiejszego zostały się jedynie dwa ostatnie z nich, których jeszcze nie zdołali wydeletować zawzięci wrogowie [filozofii totalizmu](#). Adresy tych dwóch ostatnich blogów są jak następuje: [totalizm.wordpress.com](http://totalizm.wordpress.com) oraz [totalizm.blox.pl/html](http://totalizm.blox.pl/html). Odnotuj że oba te blogi są lustrzanymi kopiami o takiej samej treści wpisów. Na tychże "blogach totalizmu" wiele ze spraw omawianych na tej stronie naświetlane jest na bieżąco dodatkowymi komentarzami i informacjami spisowanymi w miarę jak nowe zdarzenia stopniowo rozwijają się przed naszymi oczami.

## #W3. Jak dzięki stronie "[skorowidz.htm](#)" daje się znaleźć totalizacyjne opisy interesujących nas tematów:

Cały szereg tematów równie interesujących jak te z niniejszej strony, też omówionych zostało pod kątem unikalnym dla filozofii totalizmu. Wszystkie owe pokrewne tematy można odnaleźć i wywoływać za pośrednictwem [skorowidza](#) specjalnie przygotowanego aby ułatwiać ich odnajdowanie. Nazwa "skorowidz" oznacza wykaz, zwykle podawany na końcu książek, który pozwala na szybkie odnalezienie interesującego nas opisu czy tematu. Moje strony internetowe też mają taki właśnie "skorowidz" - tyle że dodatkowo zaopatrzone w zielone [linki](#) które po kliknięciu na nie myślą natychmiast otwierają stronę z tematem jaki kogoś interesuje. Skorowidz ten znajduje się na stronie o nazwie [skorowidz.htm](#). Można go też wywołać z "organizującej" części "Menu 1" każdej totalizacyjnej strony. Radzę aby do niego zaglądnąć i zacząć z niego systematycznie korzystać - wszakże przybliży on setki totalizacyjnych tematów które mogą zainteresować każdego.

## #W4. Emaile [autora](#) tej strony:

Aktualne adresy emailowe autora tej strony, tj. oficjalnie [dra inż. Jana Pajak](#), zaś kurtuazyjnie **Prof. dra inż. Jana Pajak**, pod jakie można wysłać ewentualne uwagi, własne opinie, lub informacje jakie zdaniem czytelnika autor tej strony powinien poznać, podane są na autobiograficznej stronie internetowej o nazwie [pajak\\_jan.htm](#) (dla jej wersji w języku HTML), lub o nazwie [pajak\\_jan.pdf](#) (dla wersji strony "pajak\_jan.pdf" w bezpiecznym formacie PDF - które to bezpieczne wersje PDF dalszych stron autora mogą też być ładowane z pomocą linków z punktu #B1 strony o nazwie [tekst\\_11.htm](#)).

Prawo autora do używania **kurtuazyjnego** tytułu "Profesor" wynika ze zwyczaju iż "z profesorami jest jak z generałami", znaczy **raz profesor, zawsze już profesor**. Z kolei w swojej karierze naukowej autor tej strony był profesorem aż na 4-ch odmiennych uniwersytetach, tj. na 3-ch z nich był tzw. "Associate Professor" w hierarchii uczelnianej bazowanej na angielskim systemie uczelnianym (w okresie od 1 września 1992 roku, do 31 października 1998 roku)

- który to Zachodni tytuł stanowi odpowiednik "profesora nadzwyczajnego" na polskich uczelniach. Z kolei na jednym uniwersytecie autor był (Full) "Professor" (od 1 marca 2007 roku do 31 grudnia 2007 roku - tj. na ostatnim miejscu pracy z naukowej kariery autora) który to tytuł jest odpowiednikiem pełnego "profesora zwyczajnego" z polskich uczelni.

Proszę jednak odnotować, że dla całego szeregu powodów (np. mojego chronicznego deficytu czasu, prowadzenia badań wyłącznie na zasadzie mojego prywatnego hobby naukowego, pozostawania niezatrudnionym i wynikający z tego mój brak oficjalnego statusu jaki pozwalałby mi zajmować oficjalne stanowisko w określonych sprawach, istnienia w Polsce aż całej armii zawodowych profesorów uczelnianych - których obowiązki zawodowe obejmują m.in. udzielanie odpowiedzi na zapytania społeczeństwa, itd., itp.) począwszy od 1 stycznia 2013 roku **ja przyjąłem żelazną zasadę, że NIE odpowiadam na żadne emaile wysyłane do mnie przez czytelników moich stron** - o czym niniejszym szczerze i uczciwie informuję wszystkich zainteresowanych. Stąd jeśli czytelnik ma sprawę która wymaga odpowiedzi, wówczas NIE powinien do mnie pisać, bowiem w takiej sytuacji wysłanie mi emaila domagającego się odpowiedzi w świetle ustaleń **filozofii totalizmu** byłoby **działaniem niemoralnym**. Wszakże spowodowałoby, że czytelnik doznałby zawodu ponieważ z całą pewnością NIE otrzymałby odpowiedzi. Ponadto taki email odbierałby i mi sporo "energii moralnej" ponieważ z jego powodu i ja czułbym się winnym, że NIE znalazłem czasu na napisanie odpowiedzi. Natomiast w/g totalizmu "moralnym działaniem" w takiej sytuacji byłoby albo niezobowiązujące mnie do odpisania przesłanie mi jakichś informacji które zdaniem czytelnika są warte abym je poznał, albo też napisanie raczej do któregoś z zawodowych profesorów polskich uczelni - wszakże oni są opłacani z podatków obywateli między innymi za udzielanie odpowiedzi na zapytania społeczeństwa, a ponadto wszyscy oni mają sekretarki (tak że korespondencja NIE zjada im czasu który powinni przeznaczać na badania).

**#W5. Kopia tej strony jest też upowszechniana jako broszurka z serii [11] w bezpiecznym formacie PDF:**

Niniejsza strona dostępna jest także w formie broszurki oznaczanej symbolem [11], którą przygotowałem w "PDF" (od "Portable Document Format") - obecnie uważanym za najbezpieczniejszy z wszystkich internetowych formatów, jako że do niego normalnie wirusy się NIE doczepiają. Ta klarowna broszurka jest gotowa zarówno do drukowania, jak i do wygodnego czytania z ekranu komputera. Ciągle ma ona też aktywne wszystkie swoje **zielone linki**. Stąd jeśli jest czytana z ekranu komputera podłączonego do internetu, wówczas po kliknięciu na owe linki otworzą się linkowane nimi strony lub ilustracje. Niestety, ponieważ jej objętość jest około dwukrotnie wyższa niż objętość strony internetowej jakiej treść ona publikuje, ograniczenia pamięci na sporej liczbie

darmowych serwerów jakie ja używam, NIE pozwalają aby ją na nich oferować (jeśli więc NIE załaduje się ona z niniejszego adresu, ponieważ NIE jest ona tu dostępna, wówczas należy kliknąć na któryś odmienny adres z [Menu 3](#), poczym sprawdzić czy stamtąd już się załaduje). Aby otworzyć ową broszurkę (lub/i załadować ją do własnego komputera), wystarczy albo kliknąć na następujący zielony link

[humanity\\_pl.pdf](#)

albo też z którejś totaliztycznej witryny otworzyć sobie plik nazywany tak jak w powyższym linku.

Jeśli zaś czytelnik zechce też sprawdzić, czy jakaś inna totaliztyczna strona właśnie studiowana przez niego, też jest już dostępna w formie takiej PDF broszurki, wówczas powinien sprawdzić, czy wyszczególniona ona została w linkach z "części #B" strony o nazwie [tekst\\_11.htm](#). Owe linki wskazują bowiem wszystkie totaliztyczne strony, które już zostały opublikowane jako takie broszurki z serii [11] w formacie PDF. Życzę przyjemnego czytania!

## #W6. Copyrights © 2013 by Dr Jan Pająk:

Copyrights © 2013 by Dr Jan Pająk. Wszelkie prawa zastrzeżone. Niniejsza strona stanowi raport z wyników badań jej autora - tyle że napisany jest on popularnym językiem (aby mógł być zrozumiany również przez czytelników o nienaukowej orientacji). Idee zaprezentowane na tej stronie są unikalne dla badań autora i dlatego w tym samym ujęciu co na tej stronie (oraz co w innych opracowaniach autora) idee te uprzednio NIE były jeszcze publikowane przez żadnego innego badacza. Jako taka, strona ta prezentuje idee które stanowią intelektualną własność jej autora. Dlatego jej treść podlega tym samym prawom intelektualnej własności jak każde inne opracowanie naukowe. Szczególnie jej autor zastrzega dla siebie intelektualną własność odkryć naukowych i wynalazków opisanych na tej stronie. Zastrzega więc sobie, aby podczas powtarzania w innych opracowaniach jakiegokolwiek idei zaprezentowanej na niniejszej stronie (tj. jakiegokolwiek teorii, zasady, dedukcji, interpretacji, urządzenia, dowodu, itp.), powtarzająca osoba oddała pełny kredyt autorowi tej strony, poprzez wyraźne wyjaśnienie iż autorem danej idei i/lub badań jest Dr Jan Pająk, poprzez wskazanie internetowego adresu niniejszej strony pod którym idea ta i strona oryginalnie były opublikowane, oraz poprzez podanie daty najnowszego aktualizowania tej strony (tj. daty wskazywanej poniżej).

\* \* \*

**If you prefer to read in English click on the flag below**  
(Jeśli preferujesz czytanie w języku angielskim  
kliknij na poniższą flagę)



Data pierwszego opracowania niniejszej strony: 15 listopada 2005 roku  
Data sformułowania niniejszej wersji strony: 17 października 2011 roku

Data najnowszego jej aktualizowania: 21 sierpnia 2013 roku  
(Sprawdź w adresach z [Menu 4](#) czy istnieje już nowsza aktualizacja)  
[kliknij na ten licznik odwiedzin](#)